

● A w nim prezentujemy zwycięzców we wszystkich kategoriach

kurier lubelski

Poniedziałek 4.05.2026 | Nr. 52 (18.228) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT) | www.kurierlubelski.pl

Przed końcem roku na Czechowie ma być uruchomione Biuro Obsługi Mieszkańców **str. 3**



Zaczynają dziś o godz. 9. Ponad 22 tys. uczniów przystępuje do matur **str. 5**

Będzie tragedia - mówią plantatorzy. Przymrozki maszkują kwiaty roślin owocowych **str. 4**



SPORT

Kacper Woryna z Orlen Oil Motoru Lublin wygrał w Landshut turniej Grand Prix **str. 14**

LUBLIN

Nocny zakaz sprzedaży alkoholu

Lublin dołączył do miast z nocnym zakazem sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych. Nowe przepisy mogą wejść w życie najwcześniej pod koniec maja.

Obecnie ok. 600 sklepów i stacji benzynowych w Lublinie ma koncepcję na sprzedaż alkoholu. Na przełomie maja i czerwca ok. 70 z nich straci możliwość sprzedaży wyrobów wysokokowych między godz. 23 a 6. To efekt czwartkowej decyzji radnych o wprowadzeniu w Lublinie nocnej prohibicji.

Zakaz ma objąć sklepy oraz stacje benzynowe. Nie będzie dotyczył punktów gastronomicznych, np. restauracji pubów, dyskotek itp.

Dyskusja radnych trwała nieco ponad 20 minut. Ostatecznie zakaz będzie wchodził w życie w dwóch etapach. Początkowo będzie obowiązywał od godz. 23 do 6 rano, natomiast od 1 stycznia 2027 r. zakaz będzie obowiązywał w godz. od 22 do 6.

Czytaj str. 3

Andrzej Poczobut odznaczony Orderem Orła Białego **str. 6**

SOR OD PRAWIE DWÓCH LAT STOI PUSTY I NIE FUNKCJONUJE

Czy szpital będzie musiał oddać kasę?

Jakub Sarek
Lublin

Budowa nowoczesnego kompleksu, w którym miał mieścić się m.in. oddział ratunkowy szpitala klinicznego przy ul. Staszica pochłonęła grube miliony. Niespełna dwa lata temu otworzono go z wielką pompą, ale od tamtej pory SOR nie przyjął żadnego pacjenta. Sprawą zajmuje się Ministerstwo Zdrowia i domaga się od lecznicy wyjaśnień. Efekt może być taki, że szpital będzie zmuszony do zwrotu 23 mln złotych.

427 mln zł kosztowała trwająca 7 lat rozbudowa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego nr 1. W jej ramach nowe zespoły budynków powstały przy ulicach Radziwiłłowskiej 13, Staszica 11 i Głuskiej 1. Ostatnim etapem gigantycznej inwestycji był ośmiokondygnacyjny kolos, który stanął pomiędzy Al. Solidarności a ul. Staszica (na jego powstanie szpital wyłożył 208 mln zł). Jego częścią są m.in. Szpitalny Oddział Ratunkowy i lądowisko dla helikopterów. Gmach został oficjalnie otworzony w czerwcu 2024 r. Od tamtej pory SOR stoi jednak pusty i nie funkcjonuje. Podobnie jak lądowisko.

Inwestycję pod lupę wzięła Najwyższa Izba Kontroli. W 2025 r. opublikowała raport z kontroli. Miała wiele zastrzeżeń, a planowanie i przygotowanie inwestycji oceniła negatywnie.

Od czasu uzyskania zgody na użytkowanie budynku G-16 (chodzi o ośmiokondygnacyjny kolos - dop. red.) w styczniu 2023 r., łącznie z wybudowanym lądowiskiem dla helikopterów, szpital nie podjął konsekwentnych działań zmierzających do zagospodarowania tego budynku.



Ośmiokondygnacyjny budynek USK1, w którym mieści się SOR, został otwarty w czerwcu 2024 r.

Nie podjęto również działań zmierzających do zakupu wyposażenia niezbędnego do uruchomienia SOR oraz zatrudnienia personelu do jego obsługi - ustaliła NIK.

To nie wszystko.

Ponadto nie zweryfikowano przed zakupem nieruchomości położonej w Lublinie przy ul. Staszica 18, możliwości jej przebudowy i rozbudowy, wydając niegospodarnie 2 449 tys. zł na obiekt, który ostatecznie został wyłączony z użytkowania i przeznaczony do rozbiórki.

W odpowiedzi na te zarzuty dyrekcja szpitala stwierdziła, że uruchomienie SOR-u negatywnie wpłynie na finanse lecznicy.

Szpital oszacował miesięczne przychody po uruchomieniu SOR na kwotę około 750 tys. zł, przy czym jednocześnie utracone przez szpital miesięczne przychody w związku z zakończeniem funkcjonowania izby przyjęć mogą wynieść około 675 tys. zł. Jednocześnie szacowany wzrost

kosztów zatrudnienia, skalkulowany na podstawie minimalnego zapotrzebowania niezbędnego do uruchomienia SOR, wynosi miesięcznie ponad 400 tys. zł. Szpital bierze pod uwagę również fakt, że oprócz zwiększonych kosztów wynagrodzeń, w związku z uruchomieniem SOR wzrosną inne kategorie kosztów związane z funkcjonowaniem tej jednostki, takie jak m.in. koszty zużycia materiałów i energii, w tym koszty zużycia leków i materiałów medycznych, koszty usług obcych czy koszty diagnostyki szpitalnej oraz zewnętrznej - podaje NIK.

Kierownictwo szpitala poprosiło wojewodę lubelskiego o przesunięcie daty uruchomienia SOR na 1 stycznia 2026 r. Od tego czasu nic się nie zmieniło. Oddział nadal nie przyjmuje pacjentów.

Wysłałiśmy do szpitala pytania o to, kiedy SOR zacznie funkcjonować i dlaczego do tej pory to się nie udało. Wciąż czekamy na odpowiedź.

Czytaj str. 4

Nr ISSN 2353-6136

Nr indeksu 350-32X



W środę w Kurierze Strefa Biznesu

● Europa ryzykuje gospodarczy krach. Elity oszalały, a rachunki płacą inni ● Azja napiera na Amicę i inne firmy AGD

Zamów prenumeratę

Kurier Lubelski ☎ 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskappress.pl
prenumerata.kurierlubelski.pl

Magdalena
Marszałek



MIAŁO PACHNIEĆ WIOSNĄ. PACHNIAŁO WSTYDEM

Wiosną lubię chodzić na spacer do lasu. Powietrze pachnie wilgocią i świeżą zielenią. Piękny obrazek, ale coś go psuje. Błysk plastiku między liśćmi, zgnieciona butelka, puszka wciśnięta w mech. Idę dalej i widzę więcej. Zbyt dużo, żeby można było mówić o przypadku. Bo to już nie ślad czyjegoś niedbalstwa, ale nawyk. Czy jesteśmy narodem śmieciarzy?

Ten paradoks wciąż mnie zadziwia. Potrafimy dbać o własne mieszkania z pedantyczną dokładnością, a jednocześnie traktować wspólną przestrzeń jak wysypisko. Być może zasady segregacji są zbyt skomplikowane, kontenery przepełnione, a do punktów odbioru odpadów nie zawsze jest po drodze. Wszystko to bywa prawdą. Ale najczęściej jest po prostu zwykłą wymówką. Można przecież szybko, taniej, wygodniej i po cichu, a więc do rowu lub między drzewa. I tak w miejscu, gdzie krajobraz powinien zachwycać spokojem i naturalnym pięknem, pojawia się widok, który z naturą nie ma nic wspólnego.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że pusta butelka, puszka czy foliowa torebka to mało szkodliwe rzeczy, ale zebrane razem często tworzą prawdziwe góry śmieci. Do tego dochodzą jeszcze całe wysypiska odpadów przywiezione samochodem i pozostawione w zagłębieniach terenu. A to już prawdziwa plaga. Co roku z polskich lasów wywożonych jest ponad sto tysięcy metrów sześciennych śmieci. Tymi odpadami można wypełnić tysiąc wagonów kolejowych.

Oczywiście, są też ci, którzy sprzątają po obcych. Wolontariusze, leśnicy, mieszkańcy, którzy w weekend zamiast odpocząć, zbierają to, co ktoś inny porzucił. Ich obecność daje nadzieję, ale nie może alibi dla reszty. Bo dbanie o wspólną przestrzeń powinno opierać się na zwykłym, codziennym nawyku nas wszystkich, a nie na dobrej woli nielicznych.

Ichtiologia na dobranoc. Świat z cytryny i spacerum profanum

Joanna Jastrzębska
Lublin

Uwaga na wodne stwory! Staromiejska Brama Rybna w końcu zadziała tak, jak wskazuje na to jej nazwa i przeniesie nad do podwodnych przestworzy.

Tegoroczna Noc Kultury rozpocznie się 6 czerwca o godz. 19 i jak zwykle potrwa do rana. Tym razem odbędzie się pod przekornym hasłem „Dobra Noc”.

- Często mówimy „dobranoc”, mając na myśli czas odpoczynku i koniec codziennej wędrówki. 6 czerwca pragniemy życzyć Dobrej Nocy i na przekór codziennym zwyczajom zachęcać do rozpoczęcia magicznej wędrówki po uliczkach i zakamarkach Lublina - mówi Joanna Wawiórka-Kamieniecka, dyrektorka Nocy Kultury.

- Noc Kultury ma szczególne znaczenie. Można powiedzieć: jeden z wielu festiwali. Nie. To jest jakby budowanie tożsamości środowisk twórczych z naszym miastem - mówił prezydent Krzysztof Żuk. - Noc Kultury to chyba jedyny w skali kraju projekt tak silnie emocjonalny, oddziałujący na naszych mieszkańców w kontekście budowania w nich przeświadczenia, że kultura jest czymś ważnym. Mówimy często, że jest kołem zamachowym, ale każdy przez to rozumie coś innego.

Może szerzej: buduje jakość życia i przekonanie, że bez kultury rozwijać miasta nie można.

W tym roku budżet imprezy pochłonie 500 tys. zł z miejskiej kasy (do tego trzeba doliczyć pieniądze od dwóch sponsorów, ale te informacje nie są jawne), a więc podobnie do zeszłorocznego.

- Wszystkie Noce Kultury mają dwa niezmiennie motywy przewodnie: jeden to ryby, drugi to Jarosław Koziała - przyznaje z uśmiechem Joanna Wawiórka-Kamieniecka.

Tym razem słynny lubelski artysta znowu ozdobi okna kamienicy przy ul. Rynek 9 - po heroinach i grzybnicach przyjdzie czas na krwistoczerwone maki. Pod okiem Koziały powstanie też jedna z instalacji przygotowanych przez studentów i studentki Wydziału Artystycznego UMCS - girlanda tekstylna w Bramie Rybnej. Pracze studentkim akcentem będzie jednak więcej, inna powstanie pod kier. Barbary Niścior.

Jeśli chodzi o ryby, nie zabraknie Wiklinowej Ławicy (wymyślonej i wyplecionej przez Karolinę Karpińską, Joannę Bę-

Noc Kultury to chyba jedyny w skali kraju projekt tak silnie emocjonalny, oddziałujący na mieszkańców Lublina



Podczas Nocy Kultury w kilku bramach pojawią się instalacje

czyńską i Beatę Adamek), Akcji Ryba! polegającej na przygotowaniu instalacji z nadesłanych prac wszystkich chętnych i „Ryby, która ma w sobie światło” (Joanna Kowalska-Wolszczak z pracowni Żywioty Ziemi).

Podczas nocnego „spacerum profanum” (słowa dyrektorki festiwalu) po Starym Mieście warto będzie zahaczyć też o patio Warsztatów Kultury, gdzie śnić na jawie będzie lubelska artystka Ola Artyszuk, autorka m.in. hitowej na Nocy Kultury sprzed paru lat instalacji „Burza” w Bramie Rybnej. Tym razem zaprosi nas do instalacji rodem ze swojego snu, w której połączy np. ty-

grysa, piękny kryształowy żyrandol i całe mnóstwo tkaniny. Z kolei w bramie kamienicy przy ul. Archidiakońskiej 1 zarośnie od cytryn w ramach pracy „Veritas lemon”.

Noc Kultury w rytmie rapu

Tegoroczna edycja Nocy Kultury będzie czwartą, podczas której muzyczne pierwsze skrzypce odegra rap. W przestrzeni Browaru Perła stanie scena, którą wypełnią różnorodnego brzmienia - od klasycznego rapu i freestyle'u, przez eksperymentalne formy, aż po inspiracje jazzem, soulem i spoken word. Wystąpią: Bednar, Cuba Jay, Milky.wav, Młody Cud, M02M, RaV, Wencik oraz Wktr & Raby.

Po nich scenę przejmie kolektywy Dobre Flow złożony z czterech zespołów - Hope 4 Street, NePalTyle, Lament i Vera Icon. Usłyszymy również Late Night Poems, czyli akustyczny kwartet, który połączy jazz z pozycją mówioną i Vina Vinciego będącego „mrugnięciem oka do lubelskiej publiczności” z uwagi na swoje pochodzenie. Gwoździem wieczoru będzie natomiast koncert Kosmy Króla - rapera nominowanego do nagrody Fryderyka w kategorii „debiut roku” za wydany

w ubiegłym roku album „Polot”, grającego na scenach największych festiwali takich jak Open'er czy BitterSweet.

Pogoda w regionie

Dzisiaj		Jutro	
	MAX 24°C		MIN 5°C
MAX 25°C	MIN 2°C		MIN 0°C
Barometr 1015 hPa		Pojutrze	
Wiatr pld. zach. 14 km/h		MAX 20°C	MIN 0°C
Biomet korzystny			MIN 1°C
		MAX 19°C	MIN 1°C

Dzisiaj imieniny obchodzą Monika i Florian

PISALIŚMY W KURIERZE

4.05.2012 r. Wygrała Jarzębina

Piosenka „Koko Euro spoko” zespołu Jarzębina z Kocudzy (pow. janowski) została hitem tegorocznych piłkarskich mistrzostw Europy w Polsce i na Ukrainie. Przebój będzie rozbrzmiewał przed każdym meczem naszej drużyny narodowej. Takiego wyboru dokonali widzowie podczas śródogodowego koncertu na warszawskim Podzamczu. Ten był transmitowany na żywo w I programie TVP i Radiu ZET. Wśród dziesięciu utworów największej głośności w plebiscycie

zdobyła piosenka „Koko Euro spoko”. Jarzębina położyła na łopatki m.in. Wilki, Feel i Marylę Rodowicz. - Nie spodziewaliśmy się tak wielkiego sukcesu, ale cichą nadzieję miałyśmy - mówiła tuż po ogłoszeniu wyników konkursu Irena Krawiec, kierowniczka Jarzębiny. Zespół Jarzębina to osiem kobiet w wieku od 32 do 82 lat. Ale, jak zawsze powtarzają, kobiety po imprezach festiwalowych: - Gdy się sercem działa w kulturze, szczególnie w folklorze polskiej wsi, to zawsze czujemy się młodo. JS

KALENDARIUM

1521

Aby ocelić Marcina Lutra od przesładowań, księżę-elektor Saksonii Fryderyk III Mądry upozorował jego porwanie i ukrył go.

1944

W Owczarni (dziś pow. opolski) oddział Armii Ludowej podstępnie rozbroił i zamordował 18 żołnierzy Armii Krajowej, a 13 zostało rannych.

1981

Premiera kinowa komedii filmowej Miś w reżyserii Stanisława Barei. Do 13 grudnia i zamknięcia kin film obejrzało 626 tysięcy widzów.

1994

Premier Izraela Icchak Rabin i przewodniczący OWP Jaser Arafat podpisali w Kairze porozumienie o autonomii Strefy Gazy i Jerycha.

nasz REGION

KRÓTKO

LUBELSKIE

Dwa wypadki na ekspresówce



FOT. POLICJA PUŁAWY

Pierwszy wypadek miał miejsce 2 maja około kilometra za MOP Markuszów, gdzie wcześniej prowadzone były działania związane z inną kolizją.

- Około godziny 6:40 w samochód służby drogowej, która zabezpieczała miejsce poprzednich zdarzeń wjechał kierowca samochodu ciężarowego marki Scania 36-letni mieszkaniec powiatu mińskiego. Następnie samochód serwisowy AVR uderzył w policyjny radiowóz, w którym znajdowało się dwóch policjantów z Komisariatu Policji w Kurowie, obsługujących wcześniejsze kolizje - przekazała nadkom. Ewa Rejn-Kozak z KPP w Puławach. W wyniku zdarzenia jeden z policjantów został niegroźnie ranny i trafił do szpitala.

Dziesięć godzin później na odcinku między węzłami Kurów Zachód a Kurów Wschód, zderzyły się w ruchu dwa samochody osobowe. - Jedna osoba wymagała hospitalizacji - przekazała puławska policja. ASZ

DĘBLIN

Nowy rektor - komendant Szkoły Orłąt

Lotnicza Akademia Wojskowa w Dęblinie od 30 kwietnia ma nowego rektora - komendanta. Został nim płk pil. dr inż. Krzysztof Szymaniec. To doświadczony pilot i dowódca. Jest absolwentem Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie oraz Akademii Obrony Narodowej. Służbę wojskową pełni od 2000 roku. Płk Szymaniec zastąpił gen. bryg. pil. Krzysztofa Cura, który był komendantem szkoły przez ostatnie sześć lat. ASZ, PAP



FOT. PSP PUŁAWY

GMINA PUŁAWY

Śmiertelna ofiara pożaru

1 maja w południe w miejscowości Kowala wybuchł pożar domu. Strażacy wynieśli kobietę w wieku ok. 70 lat, ale pomimo udzielonej pomocy kobieta zmarła z powodu zatrucia tlenkiem węgla. ASZ

Za kilka tygodni zacznie się w Lublinie nocna prohibicja

Artur Jurkowski
Lublin

Lublin dołączył do miast z nocnym zakazem sprzedaży alkoholu w sklepach i na stacjach benzynowych. Nowe przepisy mogą wejść w życie najwcześniej pod koniec maja.

Obecnie ok. 600 sklepów i stacji benzynowych w Lublinie ma koncesję na sprzedaż alkoholu. Na przełomie maja i czerwca ok. 70 z nich straci możliwość sprzedaży wyrobów wysokokwowych między godz. 23 a 6. To efekt czwartkowej decyzji radnych o wprowadzeniu w Lublinie nocnej prohibicji.

Zakaz ma objąć sklepy oraz stacje benzynowe. Nie będzie dotyczył punktów gastronomicznych, np. restauracji pubów, dyskotek itp. Z inicjatywą wyszli członkowie klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka.

Dyskusja radnych trwała nieco ponad 20 minut. Ostatecznie zakaz będzie wchodził w życie w dwóch etapach. Początkowo będzie obowiązywał od godz. 23 do 6 rano.

Stanie się to 14 dni od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego, czyli najwcześniej pod koniec maja. Natomiast od 1 stycznia 2027 r. zakaz będzie obowiązywał w godz. od 22 do 6.

- Wylewamy dziecko z kąpielą. Wychodzę z założenia, że



FOT. ARCHIWUM JAROSŁAW JAKUBCZAK

Zakaz sprzedaży alkoholu będzie w tym roku obowiązywał w godz. 23-6, a od 1 stycznia między 22 a 6 rano

jak nikogo nie wolno zmuszać do spożywania alkoholu, tak też nie można tego nikomu zabraniać - wskazywał Marcin Jakóbczyk, radny PiS. Zdaniem radnego zakaz spowoduje powstanie czarnego rynku sprzedaży alkoholu.

Inne zdanie ma jego klubowy kolega Tomasz Gontarz (PiS). - Stoimy przed historyczną decyzją, która zmieni w pewnych aspektach oblicze naszego miasta, co mi się bardzo podoba. A za kilka miesięcy będziemy widzieć efekty tej uchwały w statystykach poli-

cyjnych i statystykach szpitalnych oddziałów ratunkowych - podkreślał Gontarz.

„Nie” prohibicji podczas dyskusji mówił radny Bartosz Margul, z klubu Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka, którego koleżki kubowi przygotowali projekt uchwały.

- Nie poprę tego projektu, aczkolwiek rozumiem korzyści wynikające z takiego zakazu. Moja obawa dotyczy przede wszystkim tego, że uchwała w tej formie może spowodować, że po godzinie 10 w nocy handel wymrze. Przystanie się

opłacać - argumentuje Margul. Radny Gontarz przypomniał, że to nie pierwszy pomysł wprowadzenia w Lublinie nocnej prohibicji.

- Zakaz nocnej sprzedaży alkoholu mógł obowiązywać w Lublinie już od 2018 roku, ponieważ w maju 2018 roku klub PiS zgłaszał taką propozycję. Wtedy klub pana prezydenta Żuka się na to nie zgodził. Cieszę się, że po ośmiu latach przysłała refleksja i ten zakaz wprowadzimy - podkreśla Gontarz.

- Osiem lat temu nie mieliśmy doświadczeń z tego typu zakazem. Obecnie takie doświadczenia w całym kraju już są i są one dość pozytywne. Stąd taki pomysł akurat teraz - ripostował radny Margul.

W latach 2018 - 2024 tzw. nocną prohibicję wprowadziło ok. 180 gmin w Polsce.

Ratusz wylicza, że wprowadzenie zakazu sprzedaży alkoholu w godz. 23 - 6 dotknie ok. 70 placówek (stacji paliw i sklepów całodobowych w Lublinie). Po przesunięciu godziny na 22 ograniczenie dodatkowo odczuje kolejnych ok. 150 sklepów.

Za wprowadzeniem nocnej prohibicji głosowało 26 radnych, nikt nie był przeciwko a czworo wstrzymało się od głosu (z PiS: Justyna Budzyńska, Marcin Jakóbczyk, Radosław Skrzetuski, z klubu prezydenckiego: Bartosz Margul).

Przed końcem roku na Czechowie będzie Biuro Obsługi Mieszkańców

Artur Jurkowski
Lublin

Czechów będzie piątą lubelską dzielnicą, gdzie pojawi się filia ratuszowego Biura Obsługi Mieszkańców. Placówka ma mieścić się przy ul. Kaprysovej 2.

Po sześciu latach BOM ma wrócić na Czechów. W czwartek radni zarezerwowali 428 tys. zł na adaptację i dostosowanie pomieszczeń przy ul. Kaprysovej 2 na potrzeby placówki. Ratusz chce tam uruchomić 10

stanowisk obsługi. Obok znajduje się parking.

- W pierwszych dniach maja planujemy podpisanie umowy najmu lokalu - zapowiada Paweł Ogórek, zastępca dyrektora Wydz. Organizacji Urzędu UM Lublin.

Lokal ma ok. 195 metrów kwadratowych powierzchni. Jest własnością Spółdzielni Mieszkaniowej Czechów. Remontem pomieszczeń zajmie się spółdzielnia. Pieniądze przyznane przez radnych mają trafić m.in. na wyposażenie placówki. - Uruchomienie jest



FOT. ARTUR JURKOWSKI

Placówka będzie przy ul. Kaprysovej 2. Urzędnicy zapowiadają uruchomienie w ostatnim kwartale br.

planowane na ostatni kwartał 2026 roku - zapowiada dyr. Ogórek.

- Czemu to tyle trwa? Miesiąc temu sekretarz Lublina pan Andrzej Wojewódzki mówił, że otwarcie jest planowane na sierpień - dociekała Elżbieta Boczkowska, radna PiS.

BOM na Czechowie działał w latach 2015-2020. Placówka mieściła się w siedzibie Poczty Polskiej przy ul. Żywnego. Miasto tłumaczyło jej zamknięcie - i podobnych placówek przy ul. Pocztovej i Wł. Jagiełły - tym, że w okresie pandemii nie było

w stanie zapewnić bezpieczeństwa petentom.

W latach 2023-25 magistrat szukał nowej siedziby dla BOM-u na Czechowie. Bez skutku. Rozpatrywane były lokalizacje przy m.in. Chodźki, Świętokrzyskiej, Kiepur, Żelazowej Woli czy Kameralnej.

W dzielnicowych BOM-ach mieszkańcy mogą złożyć wnioski o wydanie dowodu osobiste i odebrać gotowy dokument, złożyć wnioski o wydanie prawa jazdy, złożyć wnioski o przyznanie dodatku mieszkaniowego.

SOR stoi pusty i nie funkcjonuje. Czy szpital będzie musiał oddać kasę?

Dokończenie ze str. 1

W lutym 2026 r. w rozmowie z „Wirtualną Polską” Beata Gawelska, dyrektorka placówki przy ul. Staszica mówiła, że chce otworzyć SOR, ale w kasie brakuje 13 mln zł na jego wyposażenie.

SOR-u nie ma, jest izba

W części pomieszczeń przeznaczonych na SOR funkcjonuje obecnie ogólna izba przyjęć.

- Przyjmuje ona pacjentów w nagłych stanach zagrożenia zdrowia i życia, przez całą dobę, siedem dni w tygodniu, pełniąc funkcję odpowiednika SOR-u. Wobec powyższego stwierdzić należy, iż funkcje pomieszczeń przeznaczonych na oddział ratunkowy spełniają aktualnie swoje zaplanowane zadania, jako miejsce udzielania pierwszej i doraźnej pomocy, osobom potrzebującym, które zgłoszą się w USK 1 - tłumaczyła WP dyr. Gawelska.

Stworzenie SOR przy Staszica miało odciążać inne szpitalne oddziały ratunkowe w Lublinie. Te działają w czterech placówkach: ul. Grenadierów (szpital MSWiA), ul. Gębali (szpital dziecięcy), ul. Jaczewskiego (USK nr 4) i Al. Kraśnicka (szpital wojewódzki). W 2025 r. przyjęły one w sumie 113,4 tys. pacjentów. Czas rejestracji wyniósł w nich od dwóch do czterech minut, a triażu (segregacja pacjentów w zależności od stopnia obrażeń i szans na przeżycie, pierwszeństwo mają najcięższe przypadki zagrażające życiu) - od 11 do 16 minut.

O tzw. „SOR-widmo” zapytał ostatnio w skierowanej do Ministerstwa Zdrowia interpelacji Michał Moskal, lubelski poseł PiS. O tym, że oddział ra-

tunkowy w szpitalu przy ul. Staszica nie działa, resort dowiedział się w maju 2025 r. po lekturze raportu NIK.

Ministerstwo w listownej korespondencji żądało wyjaśnień od Uniwersytetu Medycznego w Lublinie (to jemu podlega szpital przy ul. Staszica). Ostatnie pismo wyszło z ministerstwa pod koniec lutego 2026 r.

- Aktualnie prowadzone są uzgodnienia w Ministerstwie Zdrowia w sprawie możliwości dochodzenia od Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego Nr 1 UM w Lublinie należności z tytułu nieosiągnięcia celu w wyniku realizacji programu wieloletniego w oparciu o art. 169 ustawy o finansach publicznych wraz z odsetkami - tłumaczy Katarzyna Kacperczyk, wiceminister zdrowia.

Szpital nie wnioskował o pieniądze na wyposażenie SOR

Ile może wynieść zwrot? Z szacunków MZ wynika, że skoro budowa budynku G-16, w którym miał mieścić się SOR pochłonęła 208 mln zł, to stworzenie oddziału ratunkowego i ładowiska dla śmigłowców kosztowało ok. 23 mln zł.

- Jeżeli chodzi o dodatkowe środki o jakie wnioskował Szpital na zakup wyposażenia SOR w ramach budżetu Ministra Zdrowia, należy wskazać, że Szpital zgłaszał jedynie wnioski do projektu ustawy budżetowej w latach 2023-2027, służące oszacowaniu wielkości potrzeb na zadania inwestycyjne. Natomiast w poszczególnych latach budżetowych, w tym w 2026 r., nie wpłynął żaden wniosek zakupowy szpitala dotyczący przyznania dofinansowania na wyposażenie SOR ani żadne pismo w tej sprawie - informuje Kacperczyk.

Przymrozki masakrują plantacje. „Będzie tragedia”

Artur Jurkowski, JJ
Lubelskie

- Nocne przymrozki niszcą kwiaty wczesnych truskawek, czereśni czy jabłoni - alarmują plantatorzy i eksperci od upraw. - To z pewnością wpłynie na ceny owoców.

- Katastrofa, pogorzelisko - alarmuje Piotr Chojecki, plantator z Józefowa. Pan Piotr ma 14-hektarowe gospodarstwo, z czego ok. 10 hektarów zajmują sady, m.in. wiśnie oraz plantacje malin. - Przymrozki, które sięgnęły nawet minus 8 stopni Celsjusza, zniszczyły kwiaty czereśni, wiśni, moreli, jabłoni po truskawki. Oceniam straty na nawet 80-90 procent - wskazuje.

O dramatycznej sytuacji plantatorów przekonuje też Mirosław Maliszewski, prezes Związku Sadowników RP. - To już trzeci sezon z kolei, w którym przymrozki wyrządzają ogromne szkody w polskim sadownictwie. Za nami druga fala przymrozków tej wiosny. Temperatury w wielu miejscach spadły do takiego poziomu, który już zniszczył produkcję sadowniczą. Także naprawdę ratujemy resztki - wskazuje Mirosław Maliszewski w internetowym wystąpieniu.

Z danych Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej wynika, że w nocy z poniedziałku na wtorek (27/28 kwietnia) temperatura spadła w zachodniej części woj. lubelskiego do minus 5 stopni Celsjusza.

- Będzie tragedia - ocenia sytuację na rynku owoców prof. Zbigniew Jarosz, dyrektor Instytutu Produkcji Ogrodniczej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Profesor wskazuje, że w tym roku należy się



W ub. tygodniu na targu przy ul. Ruskiej można było kupić truskawki z importu

na siebie dwa niekorzystne czynniki: wiosenne przymrozki oraz susza. - W przypadku kwitnących już odmian truskawek straty można szacować na 100 procent, a na plantacjach gdzie rośliny były chronione np. agrowłókniną wynoszą one 40-50 procent - wskazuje prof. Jarosz.

Wczesne odmiany truskawek stanowią w woj. lubelskim ok. 15-20 proc. arealu plantacji tego owocu.

- Rzeczywiste straty będzie można szacować dopiero za kilka tygodni, bo zagrożenie nocnymi przymrozkami mnie dopiero po 15 maja - zastrzega Alicja Pawlak-Zdziechowska z Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli.

Będzie drogo?

Truskawki to pierwsze owoce, które trafiają w danym roku na rynek z polskich plantacji. W maju 2025 r. za kilogram owoców - dane z 6 maja - trzeba było w Lublinie zapłacić od 20 zł (targ przy ul. Ru-

skiej) do nawet 35 zł (targowisko przy ul. Żywnego) za kilogram.

- W tym roku taniej na pewno nie będzie. Sezon jest trudny, wzrosną też koszty pracy przy zbiorach - mówi prof. Jarosz.

- Jeśli owoców będzie mniej, to krajowa produkcja będzie droższa. Ale na rynek mogą trafić, szczególnie na początku sezonu, owoce z importu, np. z Egiptu, gdzie nie występują podobne do naszych zagrożenia pogodowe w procesie uprawy - wskazuje Alicja Pawlak-Zdziechowska.

W sadach wysokość zbiorów zostanie oszacowana dopiero po tzw. czerwcowym opadzie.

Przymrozki sięgnęły nawet minus 8 stopni, zniszczyły kwiaty czereśni, wiśni, moreli, jabłoni po truskawki - mówi plantator

Nadciąga susza? Nie, ona już jest

To nie koniec złych wieści. W połowie maja skończą się przymrozki, ale wtedy plantatorzy będą mieli ból głowy z powodu suszy. Od kilku tygodni w naszym regionie nie spadł deszcz, a jeżeli nawet był, to bardzo mało. Za mało, żeby zaspokoić potrzeby roślin uprawnych i plantacji.

Najlepiej to obrazuje stan wody na rzekach. W Kazimierzu Dolnym Wisła jest tak niska, że prom do Janowca stoi unieruchomiony, choć zwykle o tej porze roku zaczynał sezon.

30 kwietnia o godz. 13 poziom wody w Wiśle wynosił zaledwie 121 cm - prawie 330 cm mniej niż wynosi stan ostrzegawczy i 430 cm mniej niż alarmowy. Przewoźnik nazywa to „krytycznie niskim poziomem”.

Aby sytuacja uległa poprawie, nie wystarczy jeden, dwa deszczyki. Potrzebne są długotrwałe opady, zarówno na Wiśle jak i na polach plantatorów i sadowników.

REKLAMA

0011504040

OGLĄDAJ

TVP | info

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

WWW.TVP.INFO/POLSKANATAK

ORGANIZATORZY AKCJI

Ponad 22 tys. uczniów staje do egzaminu dojrzałości

Jakub Sarek, AR
Lubelskie

22,5 tys. osób z woj. lubelskiego rozpoczyna dziś maturalny maraton. Na pierwszy ogień idzie język polski.

To jeden z najważniejszych momentów w edukacji każdego ucznia. Egzamin maturalny zaczyna się dzisiaj o godz. 9.

- Do matury przystąpi w tym roku w woj. lubelskim 22,5 tys. osób, z czego 18,8 tys. to uczniowie szkół średnich - przekazał „Kurierowi” Artur Pawłowski, rzecznik Kuratorium Oświaty w Lublinie.

W samym Lublinie egzamin dojrzałości rozpocznie w poniedziałek 5587 uczennic i uczniów, w tym 4596 ze szkół, których organem prowadzącym jest ratusz oraz 991 z placówek prowadzonych przez inne podmioty.

Aby zdać tegoroczny egzamin maturalny trzeba przystąpić do egzaminów pisemnych z trzech przedmiotów obowiązkowych na poziomie pod-



FOT. Ł.K. ARCHIWUM

O godz. 9 rano uczniowie wejdą do sal i zaczną się maturalny maraton egzaminacyjny

stawowym, tj. z języka polskiego, matematyki (5 maja) i języka obcego (6 maja), do egzaminów ustnych z języka polskiego oraz języka obcego nowożytnego (uzyskując minimum 30 proc.) oraz przystąpić do egzaminu pisemnego z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Wybory maturalzystów w tym zakresie są najczęściej podyktowane wymaganiami

rekrutacyjnymi określonymi przez uczelnie.

O swoich maturalzystów spokojna jest Justyna Łubek, dyrektor XXX Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Jana Twardowskiego w Lublinie. - Cztery lata rzetelnej nauki to było przygotowanie do matury. Jestem pewna, że i na języku polskim, i na matematyce, i na języku obcym i na każdym rozszerzeniu nasi uczniowie sobie

poradzą. Będą zadowoleni. To jest rezultat ich pracy, który zdecyduje o ich przyszłości. A zarazem podsumowanie całego okresu nauki w liceum. Nasi uczniowie zasługują na to, by mieć dobre życie i realizować wszystkie swoje zamierzenia. Jestem przekonana, że wszystko, co zaplanują, uda im się osiągnąć - stwierdza dyr. Łubek.

Alicja, tegoroczna maturalistka i absolwentka XXX LO, przed egzamin odczuwa lekki stres. - Najbardziej chyba przed rozszerzeniami - mówi.

Ostateczne wyniki matur Centralna Komisja Egzaminacyjna ma ogłosić 8 lipca. Tym, którym - odpukać w niemowlane - powinno się noga, mogą przystąpić do poprawkowych egzaminów. Te zaplanowano na 24 sierpnia (pisemny) i dzień później (ustny). Prawo do niego mają wyłącznie osoby, które nie zdały tylko jednego obowiązkowego przedmiotu egzaminacyjnego.

„Kurier” życzy sukcesu wszystkim maturalzystom. Trzymamy kciuki!

Strażacy będą mieli nową komendę na dawnym stadionie przy Kresowej

Jakub Sarek
Lublin

Straż pożarna ogłosiła przetarg na opracowanie dokumentacji projektowej. Ma być gotowa za pół roku. Rozpoczęcie robót budowlanych zaplanowano na drugi kwartał 2027 r.

Nowa siedziba Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie stanie na działce u zbiegu Al. Tysiąclecia i Mełgiewskiej w lokacji, gdzie aktualnie znajduje się stadion Kresowa. W ostatnich latach pełnił funkcję targowiska.

Jak czytamy w Specyfikacji Warunków Zamówienia, „budynek powinien mieć od dwóch do trzech kondygnacji nadziemnych, bryłę nieregularną lub prostokątną”. Jego powierzchnia ma wynieść 2100 m kw.

- Kolorystyka elewacji powinna opierać się na stonowanych barwach bazowych (odcienie szarości, grafitu i bieli), z dopuszczeniem zastosowania koloru akcentowego - czerwieni charakterystycznej dla Państwo-

wej Straży Pożarnej - w wybranych elementach elewacji. W strefach biurowych i reprezentacyjnych należy przewidzieć duże przeszklenia, zapewniające dostęp światła dziennego - opisuje SWZ.

To nie wszystko. Ma też powstać oddzielny budynek hali magazynu sprzętu OLiOC (Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej) o pow. 500 m kw. Strażacy mają dostać boisko wielofunkcyjne typu orlik z nawierzchnią syntetyczną oraz siłownię. Do dyspozycji pracowników komendy przeznaczonych zostanie 70 miejsc parkingowych, dla interesantów ok. 10. Na dachu nowej komendy ma zostać zainstalowana instalacja fotowoltaiczna.

W nowej komendzie ma znaleźć się miejsce ukrycia kategorii U-3 dla pełnego składu osobowego Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie. U-3 to najwyższy stopień ochrony w kategorii ukryć niehermetycznych, zapewniający ochronę przed skutkami wybuchów, fali uderzeniowej, odłamkami oraz promieniowaniem.

MATERIAL INFORMACYJNY BGK

0011513097

BGK wspiera rozwój polskich firm nawet na najtrudniejszych rynkach świata

Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) wraz z KUKE od 2009 roku ściśle współpracują, wspierając polski eksport i inwestycje. - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka - podkreśla Piotr Kuffel, dyrektor Biura Ekspansji Zagranicznej w Banku Gospodarstwa Krajowego.

BGK zapewnia finansowanie (m.in. kredyty i wykup wierzytelności), a KUKE ubezpiecza ryzyko oraz udziela gwarancji zabezpieczających te transakcje (nawet do 80% kwoty finansowania), co umożliwia bezpieczną ekspansję zagraniczną, w tym na rynki podwyższonego ryzyka.

- Naszym celem jest wsparcie rodzimych eksporterów, a przez to zwiększenie polskiego eksportu także na rynkach podwyższonego ryzyka, ponieważ na rynkach europejskich to wsparcie już jest mniej potrzebne. W 2009 roku zapadła decyzja, że BGK razem z KUKE będzie realizować program rządowy Finansowe Wsparcie

Eksportu, w ramach którego dostępny jest szereg instrumentów finansowych. Są to instrumenty zarówno krótkoterminowe, jak i długoterminowe, które mają wspierać wzrost polskiego eksportu na rynkach mniej oczywistych, gdzie pieniądź jest droższy, a ryzyko wyższe. Myślę tutaj o rynkach afrykańskich czy rynkach Azji Centralnej - powiedział Piotr Kuffel.

Wspieranie zagranicznych inwestycji polskich firm

Jednocześnie Bank Gospodarstwa Krajowego prowadzi również własną działalność wspierającą ekspansję polskich przedsiębiorstw.

- Drugim filarem naszej aktywności w tym obszarze jest finansowanie zagranicznych inwestycji polskich firm w ramach działalności własnej. Już w 2014 roku zauważyliśmy, że polski biznes osiągnął odpowiedni poziom skalowalności na rynku regionalnym. W takiej sytuacji samo funkcjonowanie w roli eksportera bywa niewystarczające. Często też wymogi konkretnych branż, w których działają firmy, skłaniają je, a wręcz zmuszają, do inwestowania poza granicami kraju, nierzadko także na innych kontynentach - powiedział Piotr Kuffel.

Jak wyjaśnił, chodzi zarówno o inwestycje polegające na przejęciach zagranicznych podmiotów, jak i inwestycje realizowane od podstaw typu greenfield lub brownfield, zlokalizowane na całym świecie. Inwestycje greenfield to projekty realizowane od zera, na „czystym polu”, natomiast inwestycje brownfield dotyczą terenów już wcześniej zagospodarowanych.

- Możemy przypomnieć, że zaczęliśmy od transakcji wspierającej przemysł motoryzacyjny, polskiego producenta komponentów w Azji, Meksyku i Indiach. Natomiast większość tego typu transakcji kierowana jest tam, gdzie polski biznes chce inwestować, czyli na rynki stabilniejsze: Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej - dodał Kuffel.

Wspieranie polskiego eksportu

- Trzecim obszarem naszej aktywności jest wspieranie polskich eksporterów na rynku krajowym. Zapewniamy finansowanie obrotowe i inwestycyjne w Polsce w związku z potrzebą rozbudowy przez te firmy mocy produkcyjnych, która ma wspierać działalność proeksportową - dodał dyrektor.

Dyrektor zwrócił uwagę, że duża część krajowych przedsiębiorstw spełnia minimalny poziom eksportu na poziomie 20%.

- Najpopularniejszym i jednocześnie najczęściej wykorzystywanym instrumentem w finansowaniu eksportu jest akredytywa eksportowa. Dzięki niej polski przedsiębiorca ma pewność, że otrzyma środki bezpośrednio z BGK za wyeksportowane towary, ponieważ to bank jest płatnikiem. Zlecenie płatności następuje po zrealizowaniu eksportu. Z kolei z punktu widzenia kontrahenta zagranicznego - zwłaszcza na rynkach podwyższonego ryzyka, gdzie koszt pieniądza lokalnie, np. w Nigerii czy Kazachstanie, jest znacznie wyższy niż w Polsce - instrument ten pozwala wydłużyć okres finansowania nawet do dwóch lat - podkreślił Piotr Kuffel. Oznacza to, że polski eksporter ma zabezpieczoną płatność, natomiast zagraniczny kontrahent otrzymuje możliwość rozłożenia jej w czasie nawet na dłuższy okres.

- W przypadku inwestycji zagranicznych mówimy o kredycie inwestycyjnym, który możemy udzielić bezpośrednio spółce celowej realizującej inwestycję - często jest to spółka córka lub joint venture. Udziela-

my wówczas finansowania długoterminowego, którego podstawowym zabezpieczeniem są aktywa zagraniczne, np. hipoteki czy zastawy rejestrowe w kraju realizacji inwestycji - dodał przedstawiciel BGK. Ekspert zaznaczył, że ze względu na różne reżimy prawne nie zawsze jest to możliwe, dlatego bank dostosowuje formę zabezpieczeń do warunków konkretnej transakcji.

- Szyjemy ofertę finansową na miarę w zależności od możliwości i potrzeb polskich inwestorów. Kredyt udzielany jest zazwyczaj na okres od pięciu do dziesięciu lat. Wszystko zależy od ryzyka projektu i jego zdolności do spłaty - podkreślił Piotr Kuffel.

Na liście sukcesów duże znane spółki z Polski

Przypomniawszy również, że BGK rozpoczął wspieranie zagranicznej ekspansji polskich firm w 2014 roku.

- W 2015 roku zrealizowaliśmy pierwszą transakcję w trzech lokalizacjach w sektorze motoryzacyjnym - dotyczyła ona spółki Boryszew. Kolejnym przykładem są inwestycje hotelowe prowadzone przez polskich inwestorów za granicą, m.in. w Wielkiej Brytanii - w Edynburgu oraz przy lotnisku w Luton. Zapewniliśmy

finansowanie tych projektów, uwzględniając fakt, że były one powiązane z eksportem - moduły hotelowe powstawały w Polsce. W ostatnim czasie sfinansowaliśmy także cztery elektrownie fotowoltaiczne grupy R.Power w Rumunii oraz współfinansowaliśmy przejęcie dużej sieci fitness w Turcji przez Benefit Systems - podsumował Piotr Kuffel.

Bank Gospodarstwa Krajowego to polski bank rozwoju, który wspiera zrównoważony rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Realizuje strategiczne projekty infrastrukturalne, wspiera innowacje oraz rozwój polskich przedsiębiorstw w kraju i za granicą. Obecnie bank pracuje między innymi nad uruchomieniem nowych produktów, wśród których są kredyty dla samorządów z długim, nawet 50-letnim okresem spłaty. Bank przygotowuje się także do rozbudowania oferty wspierającej local content. Na koniec 2025 r. bank zanotował rekordowe zaangażowanie kapitałowo-gwarancyjne na poziomie 202 mld zł (wzrost o 6,2% r/r). Wysoki był także wynik netto banku. Wyniósł on 3,2 mld zł (wzrost o 11% r/r). Wynik Grupy Kapitałowej BGK był na poziomie 4 mld zł (wzrost o 12% r/r).

KRÓTKO

GDAŃSK

Sternik usłyszał zarzut

Zarzut kierowania łodzią w stanie nietrzeźwości usłyszał 33-letni mężczyzna zatrzymany po wyróceniu się łodzi na Jeziorze Salińskim (pow. wejherowski). Sternik został przesłuchany, a następnie doprowadzony do prokuratora, który zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz zakazu kontaktowa-

nia się z osobami, które uczestniczyły w tym tragicznym zdarzeniu - poinformowała asp. Karolina Pruchniak z Komendy Powiatowej Policji w Wejherowie. Do wyrócenia łodzi, którą podróżowało łącznie pięć osób, doszło w nocy piątku na sobotę. Badanie alkometrem wykazało, że sternik miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

0011518091

Szczerze kondolencje
oraz wyrazy wsparcia i otuchy

dla Pani
Moniki Gap

z powodu śmierci

Taty

składają

Pracownicy Totalizatora Sportowego
Oddział w Lublinie

0011517715

Z głębokim żalem i smutkiem
żegnamy

Monikę Kolasę

wspaniałą Koleżankę
i Osobę o wielkim sercu.

Rodzinie i Najbliższym

przekazujemy wyrazy współczucia
oraz słowa otuchy.

Koleżanki i Koledzy

z Totalizatora Sportowego Oddział w Lublinie

WARSZAWA

W czasie mszy św. za ojczyznę w archikatedrze warszawskiej abp Adrian Galbas ostrzegł, że zewnętrznym graczom polskie spory są bardzo na rękę. Podkreślił, że „nawet najlepsza konstytucja nie zagwarantuje dobrego funkcjonowania państwa, jeśli nie będzie w nim wystarczającej reprezentacji cnotliwych obywateli”. Zaznaczył, że „polityki nie można oddzielać od moralności”, ponieważ prowadzi to „państwo do katastrofy”.

”

Jedynym rozsądnym wyjściem w sytuacji głębokich podziałów i zagrożenia kraju jest przebaczenie

abp Adrian Galbas metropolita warszawski

Andrzej Poczobut odznaczony. „Nie czuję się bohaterem”

Karolina Wrońska
Warszawa

Prezydent wręczył Order Orła Białego Andrzejowi Poczobutowi, dziennikarzowi zwolnionemu z białoruskiego więzienia, gdzie przebywał od marca 2021 r.

- Nie czuję się bohaterem, jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie - mówił Andrzej Poczobut, odbierając z rąk prezydenta Order Orła Białego.

Prezydent odznaczył Poczobuta Orderem 11 listopada 2025 r., „w uznaniu znamienitych zasług w działalności na rzecz Polaków na Białorusi, w szczególności za walkę o prawa człowieka i niezłomną postawę w konfrontacji z przejawami odradzających się reżimów totalitarnych”. Zaproszenie do odebrania Orderu prezydent skierował w minionym tygodniu, gdy Poczobuta zwolniono z białoruskiego więzienia.

- Jako historyk i były prezes IPN nie waham się powiedzieć, że Andrzej Poczobut to bohater i człowiek niezłomny. To człowiek niezłomny, który dał wyraz polskości, przywiązania do historycznej prawdy, do prawdy o żołnierzach AK, do walki o prawa człowieka, o demokrację - mówił prezydent.

- W reżimie Łukaszenki był gotowy pójść do więzienia, nie uciekł, poszedł do więzienia,



FOT. ADAM JANOWSKI

Po odebraniu odznaczenia przez Andrzeja Poczobuta zgromadzeni uhonorowali go długimi owacjami

spędził lata w więzieniu i wrócił jako zwycięzca - dodał Karol Nawrocki.

Poczobut powiedział, że odbierając wysokie odznaczenie państwowe czuje się onieśmieszony. - Nie czuję się bohaterem, dla mnie bohaterami tej historii są przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, dowódcy Armii Krajowej, osoby, o gloryfikację których byłem oskarżony.

Podkreślił, że ci żołnierze i dowódcy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, a ich pamięć do dzisiaj jest na Białorusi szargana. - Na tym tle ja wypa-

dam - tylko po prostu jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle - powiedział Poczobut. Dodał, że odbiera przyznanie mu Orderu Orła Białego jako symboliczne uhonorowanie działalności wszystkich członków Związku Polaków na Białorusi, organizacji, do której należy. Mówił, że na Białorusi ludzie są prześladowani nie za działalność polityczną, tylko za to, że chcą, żeby ich dzieci znały i uczyły się języka polskiego, za to, że odwiedzają groby bohaterów.

Poczobut podziękował byłemu i obecnemu prezydentowi - Andrzejowi Dudzie i Karolowi Nawrockiemu oraz rządowi Mateusza Morawieckiego i Donalda Tuska za działania na rzecz jego uwolnienia.

- Jest coś, co nas wszystkich łączy i to jest polskość. I to jest piękne i za to wszystkim wam bardzo serdecznie dziękuję - zakończył wystąpienie Poczobut.

Oprócz Poczobuta Orderem Orła Białego uhonorowani zostali dyrygentka Agnieszka Duczmal-Jaroszewska, działaczka opozycji niepodległościowej Hanna Łukowska-Karniej oraz reżyser Lech Majewski.

W sobotę z Andrzejem Poczobutem spotkał się premier Donald Tusk. Jak podkreślił szef rządu, rozmawiał z dziennikarzem „o Polsce, o wolności i przyszłości”.

Szef rządu pytany podczas briefingu przed wylotem do Erywanii o stan zdrowia Poczobuta powiedział, że jest to „niezwykle silny człowiek, pełen energii”. Wskazał, że tematem rozmów w trakcie spotkania było m.in. to, że całe swoje życie poświęcił on na ochronę interesów Polaków mieszkających na Białorusi, ryzykując „życiem i wolnością”.

Tusk wyraził także zadowolenie z faktu odebrania przez Poczobuta z rąk prezydenta Orderu Orła Białego. - To są te chwile, te sytuacje, w których chyba w Polsce nie ma jakichś różnic. Jestem przekonany, że takich momentów powinno być więcej - przekazał. PAP

Wystartowała rakietą z satelitą dla polskiej armii. „Wojsko Polskie zyskuje nowe zdolności”

Aleksandra Jaros
Warszawa

Rakietą firmy SpaceX z czwartym satelitą ICEYE dla polskiego wojska ok. godz. 9 czasu polskiego wystartowała w niedzielę z bazy kosmicznej w Kalifornii.

Rakietą nośną z 45 ładunkami, w tym satelitą polsko-fińskiej firmy ICEYE dostarczanym Siłom Zbrojnym RP w ramach programu MikroSAR, została

wystrzelona z bazy kosmicznej Vandenberg.

„Budujemy wojskową konstelację radarową POLSARIS, dzięki której Wojsko Polskie zyskuje nowe zdolności obrazowania Ziemi bez względu na porę dnia czy warunki atmosferyczne. Zyskujemy dostęp do kluczowych danych w sytuacjach, które wymagają natychmiastowego działania - to realne wsparcie dla wojsk operacyjnych i całego systemu bezpieczeństwa państwa” - napisał minister

obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz na X.

28 listopada 2025 r. na orbitę trafił pierwszy satelita ICEYE dla Sił Zbrojnych RP, a w marcu br. kolejne dwa. Wszystkie polskie satelity są wyposażone w autorski radar z syntetyczną aperturą (SAR). Technologia ta pozwala satelicie „widzieć” w dzień i w nocy, a fale mikrofalowe przenikają przez chmury, dym i mgłę.

„Dzięki temu możliwe jest precyzyjne wykrywanie obiektów i zmian w terenie, niezależ-

nie od pogody. Ponieważ satelity radarowe nie wykorzystują światła widzialnego, obraz jest monochromatyczny. Odporność na warunki atmosferyczne i zdolność do obrazowania 24/7 sprawiają, że SAR jest idealnym narzędziem do zastosowań wojskowych oraz w zarządzaniu kryzysowym” - podała firma ICEYE.

Szef MON dodał, że wszystkie przeprowadzone testy wypadły pomyślnie, więc firma przekaze Polsce system do pełnego użytkowania. PAP

Trump: Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny

oprac. Anna Nagel
Waszyngton, Teheran

Prezydent USA Donald Trump powiedział w sobotę, że wkrótce rozważy nową propozycję pokojową Iranu.

„Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny, skoro Iran nie zapłacił jeszcze wystarczająco wysokiej ceny za to, co zrobił ludzkości i światu w ciągu ostatnich 47 lat” - napisał Trump we wpisie na platformie Truth Social.

Wcześniej, w rozmowie z dziennikarzami na lotnisku w Palm Beach, powiedział też, że może wznowić ataki na Iran, jeśli władze w Teheranie będą się „źle zachowywać”.

Nie jest jasne, co zawiera nowa irańska propozycja. Według agencji Reutera, odrzucony wcześniej przez Trumpa plan umożliwiłby żeglugę przez Cieśninę Ormuz i zakończyłby blokadę Iranu przez USA, jednocześnie odkładając rozmowy na temat irańskiego programu nuklearnego na później.

Irańskie media podały, że 14-punktowa propozycja Teheranu obejmowała wycofanie sił amerykańskich z obszarów otaczających Iran, zniesienie blokady, uwolnienie zamrożonych aktywów Iranu, wypłatę odszkodowań, zniesienie sankcji i zakończenie wojny na wszystkich frontach, w tym w Libanie,



W piątek Trump mówił, że choć Iran poczynił „wielkie kroki” i chce porozumienia, to nie jest usatysfakcjonowany jego propozycjami. Ocenił, że może nie dojść do porozumienia

a także nowy mechanizm kontroli cieśniny Ormuz.

Wznowienie wojny z USA

Wznowienie wojny ze Stanami Zjednoczonymi jest prawdopodobne - oświadczył w sobotę zastępca szefa sztabu irańskich sił zbrojnych, gen. Mohamad Dżafar Asadi, cytowany przez agencję Fars. Słowa te padły po tym, jak Donald Trump odrzucił najnowszą propozycję pokojową Teheranu.

„Wydarzenia pokazały, że Stany Zjednoczone nie dotrzymały żadnych obietnic ani po-

rozumień” - powiedział Asadi, dodając, że „dla wroga przygotowano zaskakujące działania, wykraczające poza jego wyobrażenia”.

Iran przekazał w piątek amerykańskim władzom - za pośrednictwem Pakistanu - nową propozycję porozumienia, nie ujawniając jej szczegółów. Trump oświadczył jednak, że „nie jest nią usatysfakcjonowany”.

Wkrótce dokonam przeglądu planu, który Iran nam właśnie przesłał, ale nie mogę sobie wyobrazić, aby był on akceptowalny

Niezależnie od tego, czy chodzi o kontynuację wojny, czy o działania dyplomatyczne, Teheran jest „gotowy” na oba scenariusze, a „piłka jest po stronie Stanów Zjednoczonych” - ocenił wiceminister spraw zagranicznych Kazem Gharibabadi, cytowany przez CNN.

Irańskie media państwowe potwierdziły twarde stanowisko w sprawie żeglugi przez Cieśninę Ormuz, podkreślając, że to Teheran sprawuje nad nią kontrolę.

PAP

Tankowce floty cieni zaatakowane przez Ukrainę pod Noworosyjskiem

oprac. Anna Nagel
Waszyng

Siły ukraińskie zaatakowały dwa tankowce rosyjskiej floty cieni u wejścia do rosyjskiego portu Noworosyjsk nad Morzem Czarnym.

Prezydent Ukrainy zapowiedział, że jego kraj będzie rozwijał potencjał ataków dalekiego zasięgu. „Nasi żołnierze nadal stosują sankcje wobec rosyjskiej floty cieni. (...) Te tankowce były intensywnie wykorzystywane do transportowania ropy. Ale już nie są” - napisał Zełenski na Telegramie.

Również w niedzielę agencja Reutera podała, powołując

się na gubernatora obwodu leningradzkiego na zachodzie Rosji Aleksandra Drozdenkę, że ukraińskie drony zaatakowały rosyjski port Primorsk nad Bałtykiem. Dodał, że nie doszło do wycieku ropy, a pożar został ugaszony.

Według niezależnego portalu Astra, który przeanalizował dane NASA FIRMS o anomaliiach temperatury, trafiony mógł zostać terminal naftowy oraz system obrony powietrznej, najprawdopodobniej Pancir.

Drozdenko napisał na Telegramie, że w nocy z soboty na niedzielę nad obwodem leningradzkim strącono ponad 60 dronów.

PAP

Sztuczna inteligencja wkracza do pubów

Kazimierz Sikorski
Londyn

Greene King, jedna z największych brytyjskich sieci pubów, korzysta z wirtualnego asystenta AI o imieniu „Charlie” do odbierania telefonów w swoich lokalach.

Sieć pubów Greene King wdrożyła asystentów opartych na sztucznej inteligencji do pracy w swoich pubach, po tym, jak firmy z branży hotelarskiej zmagają się z rosnącymi kosztami.

Przejęcie na cyfrową obsługę baru następuje w czasie, gdy brytyjski sektor hotelarski zmagają się z rosnącą presją związaną z podwyżkami podatków i nowymi przepisami dotyczącymi praw pracowników, które wpływają na zdol-

ność rekrutacji pracowników. Wirtualny asystent jest wdrażany w celu „zwiększenia efektywności” w Rutland Arms w Hammersmith i trzech z 10 lokali Greene King w dzielnicy Square Mile i jej okolicach. Sieć pubów ogłosiła, że testuje AI w procesach takich jak gospodarka odpadami w dwóch pubach w Leicestershire.

Rzecznik Greene King: „Testujemy asystenta głosowego opartego na sztucznej inteligencji w wybranych pubach i restauracjach, dążąc do wykorzystania możliwości cyfrowych i zwiększenia efektywności w naszej sieci”. Historyk pubów i autor książki „Londyńskie zagubione puby”, Sam Cullen, powiedział, że spotkanie wirtualnego asystenta podczas dzwonienia do pubu byłoby dla niego „niepokojące”.

Pierwsza ofiara wojny z Iranem w branży lotniczej. Linie Spirit zbankrutowały

Kazimierz Sikorski
Nowy Jork

Bankrutujące tanie linie lotnicze Spirit Airlines zaprzestały działalności w sobotę. To pierwsza ofiara w branży związana z wojną z Iranem.

Upadek przewoźnika z powodu rosnących cen paliw wywołał wojnę z Iranem pochłonął tysiące miejsc pracy.

To cios dla prezydenta Donalda Trumpa, który proponował 500 milionów dolarów na ratowanie Spirit, pomimo sprzeciwu swoich najbliższych doradców.

Upadek Spirit z dnia na dzień uwypukla konsekwencje wojny USA-Izrael z Iranem. Podczas gdy Spirit już przed szokiem paliwowym zmagają się z problemami, globalni przewoźnicy także walczą



Linie Spirit nie wytrzymały rosnących cen paliw

o przetrwanie, bo ceny paliwa lotniczego idą w górę. Iran nadal wstrzymuje praktycznie cały ruch przez Cieśninę Ormuz, a Marynarka Wojenna USA blokuje irańskie porty.

Sekretarz transportu Sean Duffy podał, że wierzyciele od-

rzucili umowę pomimo wysiłków administracji Trumpa, aby utrzymać Spirit przy życiu. Upadek spowoduje utratę 15 000 miejsc pracy.

Niektórzy z największych wierzycieli Spirit sprzeciwili się rządowemu programowi ratunkowemu. Żaden amerykański przewoźnik wielkości Spirit - w zeszłym roku odpowiadał za 5 proc. lotów w USA - nie zbankrutował od dwóch dekad.

Spirit pomógł utrzymać niższe ceny na rynkach, na których konkurował z dużymi przewoźnikami.

W sobotni poranek na platformie X, gdzie podróżni często narzekają na opóźnione lub odwołane loty, wielu zamieściło nostalgiczne posty o zamknięciu tanich linii lotniczych.

United Airlines, Delta Air Lines, JetBlue i Southwest

wprowadzają limity cen biletów dla klientów Spirit, którzy muszą zmienić rezerwację odwołanych lotów. Konkurencyjne linie lotnicze również oferują darmowe miejsca, aby ułatwić pracownikom powrót do domu.

Spirit zbudował markę wokół przystępnych cen dla oszczędnych podróżnych, gotowych zrezygnować z dodatków, takich jak bagaż rejestrowany i przydzielanie miejsc. Popyt osłabł po pandemii, bo pasażerowie woleli wybierać podróże oparte na komforcie, co sprawiło, że tani przewoźnicy popadli w tarapaty.

Zamknięcie Spirit przyniesie korzyści rywalom, takim jak JetBlue i Frontier Airlines, którzy też odczuwają szok cenowy. Spirit zaplanował 4119 lotów krajowych między 1 a 15 maja, oferując 809 638 miejsc.

REKLAMA

0011516173

Ogłoszenie o przetargu ograniczonym,
który odbędzie się w dniu **9 lipca 2026 roku** w siedzibie

Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie
ul. Marszałka Piłsudskiego 2,
64-400 Międzychód.

Przetarg ograniczony dotyczy działek nr 60/8 o pow. 0,3271 ha oraz nr 60/36 o pow. 0,5049 ha obręb Międzychód, księga wieczysta nr PO2A/00018539/8. Tereny przeznaczone pod zabudowę techniczno-produkcyjną, baz, magazynów i składów. Cena wywoławcza 1 248 000,00 zł + 23% podatek VAT, wadium 249.600,00 zł.

Ogłoszenia zostały umieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ulicy Marszałka Piłsudskiego 2 oraz na stronie internetowej Urzędu i w Biuletynie Informacji Publicznej.
Tel. do kontaktu 957488100 wew. 313.

W NUMERZE:**Do sanatorium na Węgry? Można!**

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Żeby jednak tak się stało, muszą być spełnione

odpowiednie warunki.

Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier, których jest nad Dunajem ponad 50. Wybraliśmy 7 najważniejszych i sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują kuracjom.

ZA TYDZIEŃ:

- Rak jajnika - cichy zabójca atakuje coraz młodsze kobiety
- Katastrofalny błąd, który popełnia 70 proc. Polaków w wieku przedemerytalnym. Co trzeba wiedzieć?



FOT. 123RF

Las pełen pułapek. W tych miejscach kleszcze czekają na swoje ofiary

Oprac. Anna Rokicka-Żuk
anna.rokicka-zuk@stronazdrowia.pl

Czy w całym lesie roi się od kleszczy? Niekoniecznie. Okazuje się, że niewielkie pajęczaki mają swoje ulubione miejsca i nie każdy zakątek lasu jest dla nich równie atrakcyjny.

Kleszcze występują najczęściej w tych miejscach lasu, gdzie panuje wilgoć - czyli w otoczeniu drzew liściastych. Nie sprzyja im natomiast susza panująca w lasach iglastych.

- Zdecydowanie lepsze warunki przetrwania zapewniają kleszczom lasy liściaste i mieszane z bogatym podszyciem, gdzie jest duży opad ściółki, a liście drzew zacieniają dno lasu, zmniejszając parowanie i w efekcie wzrasta wilgotność powietrza - wyjaśnia prof. Jerzy Michalik z Zakładu Morfologii Zwierząt Wydziału Biologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. - Dlatego wypoczynek wakacyjny w lasach liściastych i mieszanych znacząco zwiększa ryzyko kontaktu z kleszczem w porównaniu z drzewostanami iglastymi.

Biolog wskazuje też miejsca, gdzie szczególnie powinniśmy chronić się przed ugryzieniami kleszczy. To okolice, gdzie poszycie leśne zalega dużo rozkładającego się drewna, również w postaci gałęzi.

- W próchniejącym drewnie i pod korą gromadzi się więcej wilgoci, która pozwala kleszczom przetrwać upalne, bezdeszczowe dni - tłumaczy prof. Michalik. - Dlatego poza zbieraniem jagód i grzybów, do najbardziej ryzykownych zachowań nasilających kontakt z kleszczami należą: siadanie na kłodach i pniakach oraz zbieranie gałęzi na ognisko.

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych. W takich miejscach promienie słoneczne łatwo docierają do dna lasu, powodując wysychanie warstwy ściółki. To właśnie ona jest wykorzystywana przez kleszcze jako strefa buforowa, która magazynuje



FOT. 123RF

Kleszczy najmniej możemy obawiać się wśród iglaków, szczególnie w suchych borach sosnowych

wilgoć i chroni pasożyty przed działaniem wysokiej temperatury.

- Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest gatunkiem wilgociolubnym, dla którego optymalna wilgotność względna powietrza wynosi 75 procent. Dlatego latem, podczas upalnych miesięcy z niskimi opadami, jego metabolizm ulega zahamowaniu, a aktywność w poszukiwaniu żywicieli spada prawie do zera - uspokaja ekspert, dodając, że warunki takie prowadzą do gwałtownego spadku liczebności kleszczy.

Kleszcze wbijają się gdzie indziej u dorosłych oraz dzieci

Wchodząc do lasu, często obawiamy się, że kleszcze mogą wylądować na naszych głowach. Tymczasem to często powtarzany mit. O ile czapka pomaga chronić skórę głowy przed pajęczakami w przypadku schylania się czy kućcia wśród zieleni, kleszcze dostają się na ciało człowieka

z niższych zarośli i traw, czyli z dna lasu.

Jak podkreśla biolog, kleszcze nie chodzą po drzewach ani też nie spadają z gałęzi. To, gdzie dokładnie bytują te pasożyty, zależy od ich postaci, jaką przyjmują w trakcie swojego rozwoju. Z larwy wykluwają się nimfy kleszczy, które bytują w ściółce i niskiej roślinności. Natomiast dorosłe samice kleszczy wspinają się najwyżej do wysokości kolana.

Kleszcze można spotkać także podczas odpoczynku na zacięniach parkingach leśnych, na śródleśnych polanach, jak i w warunkach miejskich. Czyhają nawet na trawach w parkach czy wokół ogródków działkowych.

U osób dorosłych kleszcze wbijają się zazwyczaj w strefie od pasa w dół. U dzieci w rejonie głowy, karku i barków

Chcąc uchronić się przed niebezpiecznymi ugryzieniami kleszczy, powinniśmy zadbać przede wszystkim o zakryte buty i długie skarpety (nigdy sandały czy tzw. stópkę), a także długie spodnie. Bardziej powinniśmy zabezpieczyć natomiast dzieci, które warto wyposażać w górną część garderoby z długimi rękawami oraz nakrycie głowy.

- U osób dorosłych mniej więcej 70 proc. wszystkich kleszczy wbija się w strefie od pasa w dół. Najczęściej są to nasze kostki, łydki, zgięcia kolan, pachwiny, brzuch, pośladki - wylicza specjalista. - W przypadku dzieci ulubionym miejscem kleszczy jest rejon ich głowy, karku i barków.

Właśnie te rejonu warto sprawdzić dokładnie, gdy już opuścimy teren zielony. Dobrze jest mieć wtedy okulary (jeśli ich używamy) i dobre oświetlenie. To dlatego, że najczęściej atakują nas maleńkie nimfy kleszczy, mierzące mniej niż 1,5 milimetra długości. Dorosłe sa-

mice kleszczy atakują nas rzadziej, ponieważ są mniej liczne. Te łatwiej jest zauważyć, bo są dwukrotnie większe, dorastając do 3,5 mm długości.

Jak zrobić samemu preparat na kleszcze?

W ochronie przed kleszczami rekomenduje się zazwyczaj środki chemiczne. Ekspert poleca też jednak samodzielnie przygotowane roztwory odstraszające zarówno te pajęczaki, jak i owady takie, jak komary czy muchy. Można aplikować je tak często, jak potrzeba.

- Bardzo mocno działa pospolita roślina wrotycz oraz bylica piołun. Wystarczy ścierać kilka kwiatostanów, zmiażdżyć je albo pokroić i zalać alkoholem, albo nawet zwykłą wodą, i po przelaniu do atomizera kosmetycznego mamy gotowy własny repelent - podaje profesor Jerzy Michalik.

Jak wyjaśnia biolog, środki chemiczne mają istotne wady. Ochronne działanie powszech-

nie dostępnych repelentów wynosi zwykle kilka godzin. Bezpieczniej jest stosować je na obuwiu i spodnie (lub czapkę i koszulę u dziecka) zamiast bezpośrednio na skórę. U osób z alergiami mogą bowiem wywoływać reakcje skórne. Ekspert ocenia przy tym, że również skuteczne są środki naturalne w postaci silnie pachnących olejków eterycznych.

Ekspert wskazuje przy tym olejek eukaliptusowy i miętowy, a także olejek lawendowy, które można kupić łatwo w aptece czy sklepie z produktami prozdrowotnymi. Przed użyciem na skórę trzeba je odpowiednio rozcieńczyć według wskazówek producenta. Należy jednak pamiętać, że również wyciągi z ziół oraz olejki mogą uczulać wrażliwe osoby. Przed wyjściem w teren dobrze jest więc wykonać test alergiczny na skórę.

Stosowanie produktów odstraszających kleszcze nie zwalnia nas przy tym z konieczności dokładnego obejrzenia ciała.

MISTRZOWIE HANDLU



FINAL TO ONI WYGRYWAJĄ NIE TYLKO JAKOŚCIĄ OFERTY, ALE PRZED W SZYBOKIM ZAUFANIEM KLIENTÓW

Poznaliśmy najlepsze sklepy i najlepszych sprzedawców z całej Polski

Ewelina Żuberek
ewelina.zuberek@polskapress.pl

Zwycięzców nagrodziliśmy podczas uroczystej gali, która odbyła się 19 kwietnia warszawskim Teatrze 6. Piętro. Do stolicy przyjechali laureaci z całego kraju - zwycięzcy etapów wojewódzkich i ogólnopolskich.

Mistrzowie Handlu to ogólnopolska akcja organizowana przez Polska Press Grupę pod patronatem serwisu StrefaBiznesu.pl. Jej celem jest promowanie lokalnych sklepów i punktów usługowych oraz ludzi, którzy tworzą ich jakość każdego dnia. O tym, kto trafia do grona laureatów, decydują sami klienci. To oni zgłaszają kandydatów i oddają głosy na swoje ulubione miejsca oraz osoby, które wyróżniają się profesjonalizmem, życzliwością i zaangażowaniem. Dzięki temu plebiscyt od lat pozostaje jednym z najważniejszych rankingów pokazujących prawdziwą siłę lokalnego biznesu.

Zwycięzcy w skali Polski

Sprzedawca Roku Polski 2026: I miejsce: Anna Szymańska - Moda na TOPiE, Piaski (woj. wielkopolskie), II miejsce: Beata Sikora - Butik Beti, Cieszyń (woj. śląskie), III miejsce: Dariusz Muszyński - Delikatesy Centrum, Kudowa-Zdrój (woj. dolnośląskie).

Florysta Roku Polski 2026: I miejsce: Agata Fabisiak-Supińska - Kwiatowy Zakątek, Koszalin (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Patryk Sołdyński - Kwaciarnia Kwiatowy Projekt, Chełmsko Śląskie (woj. dolnośląskie), III miejsce: Mariusz Szubryt - Pracownia Florystyczna Kwiat Lotosu, Kraków (woj. małopolskie).

Pośrednik Nieruchomości Roku Polski 2026: I miejsce: Arkadiusz Legan - Legan Nieruchomości, Gorzów Wielkopolski (woj. lubuskie), II miejsce: Jacek Kubicki - Doradca Rynku Nieruchomości Jarosław Kantor, Poznań (woj. wielkopolskie), III miejsce: Natalia Zygmanskiak - Klucze i Kąty, Wejherowo (woj. pomorskie).

Doradca Ubezpieczeniowy / Finansowy Roku Polski 2026: I miejsce: Remigiusz Stanisławek - Rodzinne Finanse, Poznań (woj. wielkopolskie), II miejsce: Natalia Kotwica - Aureus Plus S. Króliczek Spółka Komandytowa, Gliwice (woj. śląskie), III miejsce: Anna Wołosz - Warta, Warszawa (woj. mazowieckie), III miejsce: Kamil Krystosiak - RCU Ubezpieczenia, Białystok (woj. podlaskie).

Sklep Roku Polski 2026 - różne branże: I miejsce: Hortensjowy Ogród - Chrząstawa 11A (woj. łódzkie), II miej-

сце: PSB Mrówka - Niepołomice, na Tamie 9 (woj. małopolskie), III miejsce: Hurtownia Ogrodnicza AgroSeed - Sandomierz, Przemysłowa 8 (woj. świętokrzyskie).

Kwaciarnia Roku Polski 2026: I miejsce: Pracownia Florystyczna Magia Kwiatów - Zapałów 213 (woj. podkarpackie), II miejsce: Kwaciarnia Płatki i Pnącza - Gorzów Wielkopolski, Wielkiego (woj. lubuskie), III miejsce: Inessa - Studio dekoracyjne - Stalowa Wola, Rynek 26 (woj. podkarpackie).

Butik Roku Polski 2026: I miejsce: Butik Beti - Cieszyń, Głęboka 54 (woj. śląskie), II miejsce: OdAgi Agata Jasinska - Rusocice (woj. małopolskie), III miejsce: Butik Iza - Łódź, Ciołkowskiego 2C (woj. łódzkie).

Sklep z artykułami dla dzieci Roku Polski 2026: I miejsce: SK2MStore - Rusocice (woj. małopolskie), II miejsce: Sklep Moda dziecięca Daria - Lublin, Herberta 14 (woj. lubelskie), III miejsce: Eplecaki.pl - Batorowo, Batoro 49A (woj. wielkopolskie).

Sklep z biżuterią i salon jubilerski Roku Polski 2026: I miejsce: Ostrowski Design Jewellery - Gdańsk, do Studzienki 3/1 (woj. pomorskie), II miejsce: Apart - Elk, Ciepła 7 (woj. warmińsko-mazurskie), III miejsce: DH Jubiler - Pracownia Złotnicza - Opole, Kośnego 4 (woj. opolskie).

EKO Sklep Roku Polski 2026: I miejsce: Kartofelek - Stargard, Kościuszki 11 (woj. zachodniopomorskie), II miejsce: Sklep zielarski - Zielarnia Evital - Poznań, os. Jagiellońskie 121B (woj. wielkopolskie), III miejsce: Sklep OVITO - Tarnów, Kościuszki 35 (woj. małopolskie).

Salon Optyczny Roku Polski 2026: I miejsce: Optyk Zeiss - Łęczna, Jana Pawła II 99 (woj. lubelskie), II miejsce: Punkt Widzenia Salon Optyczny Marta Wierzbicka - Gdynia, Kartuska 10 (woj. pomorskie), III miejsce: Optyk Kasia Kordus - Szczecin, Poczтовая 39/U12 (woj. zachodniopomorskie).

Listę wszystkich zwycięzców w skali województw znajdziecie na stronie strefabiznesu.pl

Handel to wciąż relacje, zaufanie i bliskość

Tegoroczna gala po raz kolejny pokazała, że mimo dynamicznego rozwoju e-commerce tradycyjny handel wciąż ma mocną pozycję. Klienci nadal cenią miejsca, w których mogą liczyć na dobrą obsługę, fachową poradę i zwyczajnie ludzkie podejście.

Ten plebiscyt udowadnia, że w handlu liczy się nie tylko sprzedaż, oferta, lecz także umiejętność budowania relacji, zaufania i lojalności klientów.



SPRZEDAWCA ROKU MIEJSCE I

Handel to przede wszystkim odpowiedzialność i cierpliwość

- Zbranżą handlową jestem związana od 1989 roku. To zawód, który wybrałam świadomie i który towarzyszy mi przez całe dorosłe życie. Początki były wymagające - pełne wyzwania, nauki i ciągłych zmian - ale właśnie to ukształtowało moje podejście do pracy i ludzi - mówi Grażyna Łojewska (Zakład Mięсны Gramar, Włodawa).

Dziś najważniejszym elementem jej codziennej pracy pozostaje kontakt z klientami, który - jak zaznacza - daje jej największą satysfakcję i utwierdza w przekonaniu, że wybrała właściwą drogę. - Cieszy mnie możliwość budowania relacji, pomagania klientom i bycia blisko ich codziennych potrzeb - podkreśla.

Jak wynika ze słów naszej laureatki, handel to nie tylko sprzedaż, ale

przede wszystkim odpowiedzialność, cierpliwość i umiejętność radzenia sobie z różnymi sytuacjami. - To praca pełna wzlotów i trudniejszych momentów, która wymaga zaangażowania i odporności. Kluczowe znaczenie mają dla mnie uczciwość, troska oraz szacunek wobec klienta. Budowanie zaufania to podstawa - mówi Grażyna Łojewska.

W swojej pracy stawia na autentyczność i relacje, które wykraczają poza standardową obsługę. - Staram się traktować klientów nie tylko jak odbiorców usług, ale jak partnerów. Ważna jest dla mnie rozmowa i budowanie pozytywnej atmosfery - podkreśla.

Poza pracą najważniejsze miejsce w jej życiu zajmuje rodzina, która daje jej radość i poczucie równowagi. - Je-

stem przede wszystkim mamą i babcią. Najlepiej czuję się wśród bliskich, szczególnie z wnukami, które dają mi dużo energii - opowiada. Jak zaznacza, ważne jest dla niej łączenie różnych ról i czerpanie satysfakcji zarówno z życia zawodowego, jak i prywatnego. - Uważam, że kobieta nie powinna zamykać się tylko w jednej roli. Można łączyć życie rodzinne, pracę i swoje marzenia - mówi.

Wyróżnienie w plebiscycie Mistrzowie Handlu było dla niej dużym zaskoczeniem, ale przede wszystkim potwierdzeniem, że jej codzienna praca ma sens. - To dla mnie ogromne wyróżnienie i powód do wdzięczności. Cieszę się, że tyle osób mi zaufało - to dla mnie największa wartość i motywacja do dalszej pracy - podkreśla.



FLORYSTA ROKU MIEJSCE I

Każdy bukiet to prawdziwa opowieść o różnych emocjach

Katarzyna Piasecka (Kwiaciarnia Fantazja, Tomaszów Lubelski) swoją historię z florystyką zaczęła dużo wcześniej, niż mogłoby się wydawać - jeszcze jako kilkuletnia dziewczynka, która zrywała kwiaty na łące i marzyła, by zajmować się tym przez całe życie. Dziś, po ośmiu latach pracy w branży, jej codzienność wypełniona jest nie tylko tworzeniem kompozycji, ale przede wszystkim emocjami, które towarzyszą klientom. - Największą satysfakcję daje mi uśmiech klientów, kiedy podaję im zamówiony bukiet. Cieszy mnie każda kompozycja, rozmowy z klientami i nowe pomysły, które mogę realizować - opowiada. Praca florysty to jednak nie tylko piękne chwile i radosne okazje. Jak zaznacza, to zawód, w którym codziennie przeplatają się skrajne emocje - od szczęścia po smutek. -

Nasi klienci często zamawiają kwiaty, będąc w najtrudniejszych momentach swojego życia. To wymaga od nas empatii, cierpliwości i ogromnego wyczucia. Branża florystyczna to radości i smutki łączące się każdego dnia - podkreśla.

Kluczowe w jej pracy jest uważne słuchanie i zrozumienie potrzeb klienta, aby każda kompozycja była nie tylko estetyczna, ale przede wszystkim trafiona i dopasowana do sytuacji. - Zawsze próbuję dobrze wypytać, czego klient oczekuje, aby wszyscy byli potem zadowoleni - mówi. Poza pracą jej świat wciąż kręci się wokół natury i roślin. Jak przyznaje, nawet wolne chwile spędza w podobnej przestrzeni - tyle że w bardziej prywatnym wydaniu. - Mam 6-letniego synka, który zajmuje więk-



szość mojego czasu. A gdy znajdę chwilę, poświęcam ją na projektowanie ogrodu i prace na działce - opowiada. Zdobywanie pierwszego miejsca w plebiscycie Mistrzowie Handlu - już po raz drugi - jest dla niej szczególnie wyróżnieniem i potwierdzeniem, że wybrała właściwą drogę. - Jestem zaszczycona. To potwierdzenie, że jestem odpowiednim człowiekiem na odpowiednim miejscu. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy oddali na mnie głosy - podkreśla zwyciężczyni kategorii Florysta Roku.

Historia Katarzyny Piaseckiej pokazuje, że pasja, która rodzi się w dzieciństwie, może stać się nie tylko zawodem, ale także sposobem na codzienne tworzenie emocji i bycie blisko ludzi - w najważniejszych momentach ich życia.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE I

Blisko ludzi, prawdziwy, skuteczny i w pełni zaangażowany

Michał Gwiazdowski (MJ Nieruchomości, Lublin) to pośrednik, który w swojej pracy stawia przede wszystkim na człowieka. W świecie nieruchomości, gdzie często dominują liczby, metry i ceny, On skupia się na tym, co niewidoczne - emocjach, historiach i decyzjach, które mają realny wpływ na życie klientów.

Każda transakcja to dla Niego coś więcej niż formalność. To moment zmiany, często związany z nowym początkiem, spełnianiem marzeń lub zamykaniem ważnego etapu. Dlatego w swojej pracy nie ogranicza się do znajomości rynku i procedur - równie ważne jest dla Niego wsparcie, uważność i obecność na każdym etapie procesu, zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się stres i niepewność. - Chcę być kojarzony właśnie w taki



sposób - jako człowiek blisko ludzi, prawdziwy, skuteczny i w pełni zaangażowany - mówi.

Swoje podejście buduje na zaufaniu, odpowiedzialności i zaangażowaniu. Każdą współpracę traktuje indywidualnie, mając świadomość, że dla klienta nie jest to „kolejna transakcja”, lecz jedna z najważniejszych decyzji w życiu. Dbą o to, by cały proces przebiegał spokojnie, bezpiecznie i z poczuciem, że po drugiej stronie stoi właściwa osoba. Dlatego, jak sam mówi, daje z siebie maksimum na każdym etapie - od pierwszej rozmowy, przez przygotowanie oferty i negocjacje, aż po bezpieczne zamknięcie całego procesu.

Na Jego podejście do pracy wpływają również pasje, które od lat

kształtują charakter i sposób patrzenia na ludzi. Sport, a konkretniej koszykówka, nauczyła Go konsekwencji, współpracy i wytrwałości, a taniec - swobody, energii i wyrażania emocji. To połączenie sprawia, że w relacjach z klientami kieruje się otwartością i autentycznym zaangażowaniem.

Zwycięstwo w plebiscycie „Mistrzowie Handlu” na poziomie województwa jest dla Michała Gwiazdowskiego nie tylko sukcesem, ale przede wszystkim potwierdzeniem, że jego sposób pracy ma sens. Każdy oddany na Niego głos traktuje jako wyraz zaufania i zobowiązanie do dalszego działania na najwyższym poziomie - z sercem, uczciwością i pełnym zaangażowaniem w sprawy swoich klientów.

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE II

Nie boi się także wyzwań, a wręcz przeciwnie - napędzają Go!

Nie traktuje nieruchomości jak zwykłych transakcji - dla Niego to przede wszystkim ludzie, emocje i odpowiedzialność. Grzegorz Woźniak (Biuro Nieruchomości Rewers, Lublin) od lat konsekwentnie buduje swoją pozycję, stawiając na jakość, transparentność i wysokie standardy obsługi. - Z branżą nieruchomości jestem związany z pełnym zaangażowaniem od 2017 roku. Moja droga do miejsca, w którym jestem dzisiaj, była procesem. Zaczynałem jako pośrednik, następnie zdobywałem doświadczenie jako menedżer i współnik, aby ostatecznie w 2021 roku założyć własną firmę, która w 100% odzwierciedla moje wartości - podkreśla. Od początku przyświecała Mu jasno określona misja - zmiana podejścia do rynku. - Napędzała mnie ambicja, aby profesjonalizować rynek pośrednictwa i udowod-

nić, że można działać według wyższych standardów, stawiając na jakość, rzetelność i transparentność - zaznacza.

W codziennej pracy największą satysfakcję daje Mu to, że realnie pomaga klientom przejść przez jeden z najważniejszych momentów w ich życiu. - Świadomość, że przeprowadziłem kogoś bezpiecznie i komfortowo przez często najbardziej stresującą transakcję w jego życiu, daje mi ogromną radość - mówi. - Kiedy widzę ulgę i uśmiech po podpisaniu aktu notarialnego, wiem, że to, co robię, ma głęboki sens - dodaje.

Nie boi się także wyzwań - wręcz przeciwnie, to one napędzają Go do działania. - Uwielbiam sytuacje, w których trafia do mnie trudny temat - nieruchomości z zawiłym stanem prawnym czy technicznym. Rozwikła-

nie takiego problemu daje mi ogromną satysfakcję - podkreśla.

Jego podejście opiera się na relacji i odpowiedzialności. - Zawsze powtarzam, że nieruchomości to tylko tło - na pierwszym planie są ludzie, ich emocje i historie - mówi. W pracy pomaga Mu także analityczne podejście i konsekwencja. - Jestem dokładny, zwracam uwagę na detale i nie boję się analizować skomplikowanych dokumentów. Jeśli obiecałem klientowi pomoc, szukam rozwiązań do skutku - podkreśla.

Zdobywanie miejsca na podium w plebiscycie było dla Niego momentem szczególnym. - Moja pierwsza reakcja to była mieszanka autentycznej euforii, dumy i wielkiej wdzięczności. To dla mnie najlepsze potwierdzenie, że zadowolenie klientów i obrona droga mają sens - zaznacza.

**POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU MIEJSCE III**

Trzeba umieć słuchać. Często to, co ważne, nie pada wprost

Agnieszka Derewicka (Adea Nieruchomości, Chełm) to agentka, która od początku swojej drogi zawodowej stawia na zaufanie i partnerskie relacje z klientami. Jej podejście opiera się na kompleksowym prowadzeniu przez cały proces - od pierwszego kontaktu aż po finalizację transakcji, a także wsparciu na każdym etapie wcześniejszych przygotowań.

Nasza laureatka specjalizuje się w sprzedaży i zakupie nieruchomości prywatnych, komercyjnych oraz inwestycyjnych, łącząc znajomość lokalnego rynku z umiejętnością trafnej wyceny i skutecznych negocjacji. Kluczowe znaczenie ma dla niej indywidualne podejście - każda współpraca oparta jest na uważnym słuchaniu, doradztwie i zaangażowaniu, które przekładają się na re-

alne efekty. Jak sama mówi - od początku wiedziała, że chce być pośrednikiem, któremu klienci naprawdę ufają.

Jej model pracy zakłada pełną transparentność - wynagrodzenie uzależnione jest od skuteczności, co daje klientom poczucie bezpieczeństwa i pewność, że wszystkie działania prowadzone są z myślą o osiągnięciu najlepszego rezultatu. Jednocześnie ograniczona liczba prowadzonych ofert pozwala jej skupić się na jakości, a nie ilości, i poświęcić każdej nieruchomości odpowiednią uwagę.

Agnieszka Derewicka wykorzystuje szeroki wachlarz nowoczesnych narzędzi marketingowych - od profesjonalnych sesji zdjęciowych, przez home staging, aż po ma-



teriały wideo i ujęcia z drona. Promocja ofert obejmuje nie tylko portale ogłoszeniowe, ale również media społecznościowe oraz płatne kampanie reklamowe, co znacząco zwiększa ich zasięg.

Istotnym elementem jej działania jest także współpraca z innymi biurami nieruchomości, dzięki czemu oferty trafiają do jeszcze szerszego grona potencjalnych klientów. Takie podejście zwiększa skuteczność sprzedaży i skraca czas oczekiwania na finalizację transakcji.

Największym potwierdzeniem jakości jej pracy są rekomendacje oraz klienci, którzy wracają przy kolejnych transakcjach - dowód na to, że profesjonalizm, uczciwość i zaangażowanie budują trwałe relacje i zaufanie.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY MIEJSCE I

Kluczowe znaczenie ma dla Niego ochrona życia i majątku klientów

Wojciech Leniak (Finanse, Lublin) od ponad dekady związany jest z rynkiem finansowym, zdobywając doświadczenie na różnych szczeblach - od stanowisk eksperckich po funkcje kierownicze i dyrektorskie w dużych instytucjach finansowych. Pracował w wielu renomowanych firmach, co pozwoliło mu zbudować szeroką wiedzę i praktyczne spojrzenie na finanse zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i biznesowym.

Po latach pracy w strukturach korporacyjnych zdecydował się stworzyć własne miejsce - przestrzeń, w której klienci mogą w sposób spokojny i rozumiały rozmawiać o swoich finansach. Tak powstało Finanse Lublin - miejsce, gdzie doradztwo nie ogranicza się do sprzedaży produktów, ale koncentruje się na realnym wsparciu



w podejmowaniu decyzji dotyczących kredytów, ubezpieczeń oraz bezpieczeństwa finansowego.

Jego podejście do pracy opiera się przede wszystkim na poczuciu misji. Kluczowe znaczenie ma dla niego ochrona tego, co dla klientów najważniejsze - zdrowia, życia i majątku. Szczególną wagę przywiązuje również do edukacji finansowej, tłumacząc zawiłe mechanizmy i skomplikowany język produktów bankowych w sposób prosty i zrozumiały. To właśnie możliwość przełożenia trudnych zagadnień na codzienny język daje mu największą satysfakcję i pozwala budować świadome decyzje finansowe klientów.

Na co dzień dzieli się swoją wiedzą nie tylko z klientami, ale także z ich rodzinami i znajomymi, budując wokół

swojej działalności środowisko oparte na zaufaniu i długofalowej współpracy. Okazjonalnie angażuje się również w edukację studentów, przekazując im praktyczne spojrzenie na świat finansów.

W swojej filozofii działania podkreśla znaczenie indywidualnego podejścia i stałej opieki eksperta finansowego. W jego ocenie każda rodzina powinna mieć swojego doradcę, który pomoże nie tylko uporządkować finanse, ale również skutecznie zabezpieczyć przyszłość i uniknąć kosztownych błędów.

Poza pracą realizuje się jako ojciec i pasjonat sportu. Szczególnie miejsce zajmuje w jego życiu piłka nożna oraz żużel, które pozwalają mu zachować równowagę i energię do codziennego działania.

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE II

Autentyczność oraz otwartość są fundamentem Jej pracy

- Agentem ubezpieczeniowym jestem od 2015 roku, ale moja poprzednia praca również była związana z ubezpieczeniami. Razem z nią jestem w branży od około 2011 roku. Kiedy szukałam drogi zawodowej, najważniejszy był dla mnie elastyczny czas pracy, bo mój syn miał wtedy 2 latka. Druga ważna sprawa to było znalezienie zajęcia bez rutyny, z kontaktem z człowiekiem. Ja jestem z natury gadatliwa i w pracy z ludźmi czuję się bardzo dobrze - opowiada. Agnieszka Niedzielska (Agnieszka Niedzielska Ubezpieczenia, Lublin).

Z biegiem lat praca stała się dla niej nie tylko zawodem, ale również przestrzenią budowania długofalowych relacji opartych na zaufaniu. Największą satysfakcję daje jej mo-

ment, w którym klienci wracają i polecają ją kolejnym osobom. - Często odzywają się do mnie dorosłe dzieci moich klientów, które zaczynają swoje samodzielne życie i przychodzą właśnie do mnie. To pokazuje, że moja relacja z klientem jest oparta na zaufaniu - podkreśla.

Jak zaznacza, początki w branży wymagały dużej otwartości i odwagi w nawiązywaniu kontaktów, jednak to właśnie te cechy pozwoliły jej zbudować bazę klientów i rozwijać się zawodowo. - Bardzo lubię ludzi i rozmowy z nimi. Czasem przy okazji luźnych rozmów, na przykład u fryzjera czy mechanika, zostawiałam do siebie kontakt. Niektórzy z tych klientów są ze mną do dziś - mówi.

W swojej pracy stawia na uważne słuchanie i dopasowanie rozwiązań

do indywidualnych potrzeb klientów, co - jak podkreśla - ma kluczowe znaczenie w branży ubezpieczeniowej. - No i rzetelność - to podstawa w naszej pracy - podkreśla.

Poza pracą chętnie spędza czas aktywnie i rozwija swoje zainteresowania, które często łączy z rodziną. - Lubię spotykać się ze znajomymi, grać w planszówki, uwielbiam teatr, kino i wyjazdy w góry. Kilka lat temu syn zaraził mnie pasją do kolekcjonowania minerałów - opowiada.

Wyróżnienie w plebiscycie było dla Niej dużym zaskoczeniem, ale przede wszystkim powodem do wdzięczności wobec klientów. - Dziękuję osobie, która mnie zgłosiła, oraz wszystkim, którzy oddali na mnie głos. To dla mnie ogromne wyróżnienie - podkreśla.



DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU MIEJSCE III

Doradca, który stawia na spokój i bezpieczeństwo klientów

Przemysław Dmucha (Notus Finanse, Lublin) zajął III miejsce w plebiscycie Mistrzowie Handlu w kategorii Doradca ubezpieczeniowy/finansowy Roku, potwierdzając swoją silną pozycję w branży oraz zaufanie, jakim darzą Go klienci.

Od ponad 10 lat związany jest z finansami, jednak w swojej pracy nigdy nie skupia się wyłącznie na liczbach. Najważniejsze są dla Niego relacje, rozmowa i poczucie bezpieczeństwa drugiej strony. Stawia na spokojne, przemyślane decyzje, które mają sens nie tylko w danym momencie, ale również w dłuższej perspektywie. Jego podejście opiera się na braku presji i jasnej komunikacji, co pozwala klientom podejmować świadome i komfortowe wybory. Zakres usług, które oferuje, jest szeroki i dopasowany

do różnych potrzeb. Pomaga w uzyskaniu kredytów hipotecznych, analizując zdolność kredytową i porównując oferty z wielu banków, a także wspiera klientów przy kredytach gotówkowych i konsolidacyjnych. Zajmuje się również doбором ubezpieczeń, dopasowując je indywidualnie do sytuacji i oczekiwań. Wspiera przedsiębiorców, oferując rozwiązania finansowe takie jak kredyty firmowe, leasing czy faktoring, a także pomaga w refinansowaniu zobowiązań i analizie istniejących umów kredytowych.

Jego praca to nie tylko dobór odpowiednich produktów, ale przede wszystkim kompleksowe prowadzenie klienta przez cały proces - od pierwszej rozmowy aż po finalizację i dalsze wsparcie. Kluczowe zna-



czenie ma dla Niego transparentność oraz dopasowanie rozwiązań do realnych możliwości i potrzeb.

Największym wyróżnieniem są dla Niego powracający klienci oraz rekomendacje, które potwierdzają skuteczność i jakość jego pracy. To właśnie zaufanie budowane latami sprawia, że kolejne osoby decydują się powierzyć Mu swoje ważne decyzje finansowe.

III miejsce w plebiscycie to nie tylko sukces, ale także dowód, że profesjonalizm, uczciwość i spokojne podejście do finansów są dziś szczególnie cenione. Dla Przemysława Dmucha to przede wszystkim motywacja do dalszego działania i utrzymywania standardów, które dla jego klientów oznaczają jedno - pewność, że są w dobrych rękach.

SKLEP ROKU- RÓŻNE BRANŻE MIEJSCE I

To miejsce, w którym zakupy można zrobić szybko i wygodnie

Lewiatan (Łęczna, ul. Armii Krajowej 1) to sklep, który doskonale łączy ogólnopolskie standardy znanej sieci z lokalnym charakterem i codziennymi potrzebami mieszkańców. Marka Lewiatan od lat kojarzona jest z wygodą zakupów blisko domu, szerokim asortymentem oraz ofertą dopasowaną do oczekiwań klientów - i dokładnie te wartości widać w funkcjonowaniu sklepu w Łęcznej.

Na półkach dominują produkty spożywcze, które stanowią podstawę codziennych zakupów - świeże warzywa i owoce, mięso, drób oraz wędliny. Klienci mogą liczyć na atrakcyjne ceny i regularne promocje, dzięki którym łatwiej zadbać o domowy budżet bez rezygnowania z jakości. To miejsce, w którym zakupy można zrobić szybko



i wygodnie, a jednocześnie znaleźć wszystko, co potrzebne na co dzień.

Sklep wyróżnia się również nowoczesnym podejściem do obsługi i ekologii. Wprowadzenie butelkomatu to odpowiedź na rosnącą świadomość klientów i potrzeby związane z ochroną środowiska. To rozwiązanie proste i intuicyjne - pozwala w łatwy sposób oddać puste opakowania, odzyskać środki i jednocześnie realnie przyczynić się do dbania o naturę.

Lewiatan w Łęcznej to także miejsce, które żyje razem ze swoją społecznością. Udział w plebiscycie Mistrzowie Handlu, zwycięstwo i głosy oddane przez klientów są dla zespołu sklepu ważnym sygnałem, że codzienna praca i zaangażowanie są zauważane i doceniane. To motywa-

cja do dalszego rozwoju oraz utrzymywania wysokiego standardu obsługi.

Dodatkowym atutem jest czytelny układ sklepu i dostępność produktów, które ułatwiają szybkie i komfortowe zakupy nawet w ciągu dnia pełnego obowiązków. To przestrzeń, w której liczy się funkcjonalność, ale także codzienna wygoda klientów, którzy chętnie wracają, doceniając zarówno ofertę, jak i przyjazną atmosferę.

Dzięki połączeniu sprawdzonej marki, lokalnego podejścia i dbałości o potrzeby klientów, sklep przy ul. Armii Krajowej pozostaje ważnym punktem na mapie zakupowej Łęcznej - miejscem wygodnym, przystępnym i odpowiadającym na wyzwania współczesnego handlu.

KWACIARNIA ROKU MIEJSCE I

Kompozycje, które zachwycają i podkreślają wyjątkowość chwili

Kwiaciarnia Kalejdoskop Floral (Lublin, al. Spółdzielczości Pracy 32) to miejsce, które wyróżnia się nowoczesnym podejściem do florystyki i wyrażającym, artystycznym stylem. Działająca od 2017 roku pracownia zbudowała swoją rozpoznawalność dzięki efektownym, dopracowanym kompozycjom kwiatowym, które przyciągają uwagę i tworzą charakterystyczny „wow effect” podczas uroczystości i wydarzeń. W każdej aranżacji widać dbałość o detale oraz wyczuć styl, które sprawiają, że kwiaty prezentują się naturalnie, a jednocześnie niezwykle efektownie. To kompozycje, które nie tylko zdobią, ale też budują nastrój i podkreślają emocje towarzyszące danej chwili.

Bukiety z Kalejdoskopu często określane są jako wyraziste i „żywe”

- pełne energii, koloru i harmonii. Dzięki umiejętnemu łączeniu klasycznych kwiatów z bardziej oryginalnymi elementami powstają aranżacje, które zapadają w pamięć i wyróżniają się na tle standardowych propozycji. To właśnie ta dbałość o estetykę i świeżość sprawia, że kwiaty z tej pracowni robią wrażenie zarówno na żywo, jak i na zdjęciach. Niezależnie od okazji, bukiety tworzone w Kalejdoskop Floral potrafią zachwyć swoją formą i podkreślić wyjątkowość chwili.

Specjalnością kwiaciarni są również kompleksowe realizacje florystyczne - szczególnie w obszarze ślubów, weseli i eventów. Pracownia współpracuje zarówno z klientami indywidualnymi, jak i markami, tworząc dekoracje dopasowane

do konkretnej wizji i stylu wydarzenia.

Kwiaciarnia łączy kreatywność z indywidualnym podejściem - każda kompozycja powstaje z myślą o konkretnym odbiorcy i okazji. To miejsce, w którym kwiaty stają się formą wyrażania emocji i budowania wyjątkowej atmosfery, niezależnie od skali wydarzenia.

Dodatkowym atutem jest silna obecność w mediach społecznościowych, gdzie prezentowane są realizacje pełne koloru, energii i nowoczesnych rozwiązań florystycznych. To sprawia, że Kalejdoskop Floral postrzegany jest jako jedna z bardziej kreatywnych i „instagramowych” kwiaciarni w Lublinie, przyciągająca klientów szukających czegoś niesza-

**BUTIK ROKU** MIEJSCE I

Tworzą miejsce z charakterem, w którym chce się kupować

U Izy Butik (Krasnystaw, Okrzei 25) w naszym województwie wygrywa w kategorii Butik Roku. To miejsce wyróżnia przede wszystkim bogata oferta. Znajdziemy tutaj szeroki wybór sukienek, spódnic i kurtek, dopasowanych do różnych stylów i sylwetek. W butiku często pojawiają się dostawy nowego asortymentu, dzięki temu klienci mogą liczyć na wiele nowości. To także umożliwia pozostawanie na bieżąco z aktualnymi trendami. Co jeszcze jest ważne w butik U Izy? - Każda klientka i każdy klient może liczyć u nas na szczerą doradztwo i znalezienie czegoś wyjątkowego, czego nie ma w sieciówkach - wyjaśnia Iza Dobrowolska.

Największą radość sprawia Im szczerzy uśmiech i zadowolenie klien-

tów. - Odmianą satysfakcją daje nam też moment, gdy widzimy, że wybrane u nas ubrania dodają komuś pewności siebie i sprawiają, że czuje się w nich świetnie - podkreśla pani Iza.

Czy mają w pamięci jakąś historię związaną z pracą, która najlepiej oddaje charakter tego miejsca? - Najlepszą historią są dla nas wiadomości od klientek i klientów ze zdjęciami w ubraniach kupionych u nas. To, że wracają po kolejne rzeczy i polecają nas dalej, to dla nas największy dowód na to, że tworzymy miejsce z charakterem, w którym chce się kupować - odpowiadają. Bo to właśnie ludzie, którzy odwiedzają butik, są najważniejsi. Każda osoba to przecież inna opowieść, inne pragnienia, inne marzenia, dlatego każda z nich



jest ważna i otoczona taką samą troską i zainteresowaniem. Dbają o to, by w tym sklepie zawsze działało się coś ciekawego. Regularnie więc wprowadzają nowe kolekcje i zapewniają bardzo duży wybór ubrań. - Dzięki temu nasi klienci zawsze znajdują u nas świeże inspiracje, a my pomagamy im dobrać idealne stylizacje - dodają.

Zapytaliśmy także o to, co oznacza dla nich wysokiego miejsca w naszym plebiscycie. To dla nas ogromne wyróżnienie i dowód zaufania od klientów. Tytuł Mistrza Handlu byłby motywacją, by każdego dnia pracować jeszcze lepiej - mówi pani Iza. I trudno się dziwić, ponieważ wyróżnienie to pochodzi z rąk tych, którzy w handlu są najważniejsi - od klientów.

SKLEP Z ART. DLA DZIECI ROKU MIEJSCE I

Wygoda, swoboda i dobre samopoczucie dzieci na co dzień

Sklep Moda dziecięca Daria (Lublin, ul. Herberta 14) to miejsce, które od 20 lat towarzyszy najmłodszym i ich rodzicom w codziennym wyborze ubrań, łącząc doświadczenie z aktualnymi trendami i potrzebami dzieci. Wieloletnia obecność na rynku to dowód zaufania klientów oraz konsekwentnie budowanej jakości, która przekłada się na lojalność i powracających kupujących.

Butik oferuje szeroki wybór odzieży dziecięcej - od rozmiaru 62 aż do 164 - dzięki czemu odpowiada zarówno na potrzeby niemowląt, jak i starszych dzieci. W asortymencie znajdują się kolekcje dla dziewczynek i chłopców, obejmujące codzienne stylizacje, bieliznę oraz obuwie szkolne. To miejsce, w którym można kompleksowo przygotować garderobę dziecka na każdą porę roku i okazję.



Na szczególną uwagę zasługuje dbałość o jakość. Sklep współpracuje z producentami z Polski, Turcji i Włoch, co pozwala łączyć sprawdzone materiały z modnym designem. Dzięki temu oferowane ubrania są nie tylko estetyczne, ale także wygodne i trwałe - co ma ogromne znaczenie w przypadku dziecięcej odzieży. To ubrania, która dobrze układają się na dziecku i sprawdza się zarówno w codziennym użytkowaniu, jak i podczas ważniejszych okazji. Kolorystyka, detale i kroje są dopasowane do dziecięcej energii i stylu, dzięki czemu każda stylizacja jest nie tylko praktyczna, ale i atrakcyjna wizualnie.

Moda dziecięca Daria to również nowoczesne podejście do sprzedaży. Obecność w mediach społecznościowych, takich jak Facebook, Instagram

czy TikTok, pozwala klientom być na bieżąco z nowościami i inspiracjami. Dużym zainteresowaniem cieszą się transmisje na żywo, podczas których prezentowane są kolekcje, a zakupy stają się bardziej interaktywne i wygodne.

Przyjazna atmosfera, szeroki wybór i doświadczenie sprawiają, że butik wyróżnia się na tle konkurencji. To miejsce tworzone z myślą o dzieciach i ich potrzebach, gdzie liczy się zarówno styl, jak i komfort noszenia.

Zwycięstwo w plebiscycie Mistrza Handlu w kategorii Sklep z zabawkami i artykułami dziecięcymi Roku to potwierdzenie, że sklep cieszy się uznaniem klientów i od lat skutecznie odpowiada na ich oczekiwania, łącząc jakość, modę i nowoczesne podejście do sprzedaży.

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU MIEJSCE I

Mogą uczestniczyć w ważnych dla klientów chwilach i to jest piękne

Asimex Plus (Kraśnik, Przechodnia 6/11) to miejsce stworzone z pasji do piękna, elegancji i ponadczasowej biżuterii. Specjalizują się przede wszystkim w biżuterii srebrnej próby 925, jednak tamtejsza oferta jest znacznie szersza - klienci znajdą tu również biżuterię złotą, stalową, a także bogaty wybór zegarków, eleganckich upominków oraz obrazów o charakterze religijnym i dekoracyjnym. Stawiają zarówno na ponadczasowe wzornictwo, jak i nowoczesne trendy, dzięki czemu każdy klient, niezależnie od wieku i stylu, znajdzie coś dla siebie. - To, co wyróżnia nas na lokalnym rynku, to przede wszystkim bardzo szeroki wybór produktów, który pozwala klientom dokonać zakupu „od ręki”, bez długiego oczekiwania. Dużą wagę przykładamy do jakości - współpracujemy ze sprawdzonymi producen-

tami i dbamy o każdy detal oferowanych wyrobów. Ogromnym atutem naszego sklepu jest również możliwość personalizacji biżuterii. Tworzymy produkty idealne na prezent - na urodziny, rocznice, śluby, komunie czy inne ważne okazje - przekazuje Andrzej Wojciechowski, dodając, że Ich siłą jest także indywidualne podejście do klienta. Największą satysfakcją w codziennej pracy daje im zadowolenie klientów oraz świadomość, że towarzyszą im w ważnych momentach życia: - Biżuteria bardzo często wiąże się z emocjami - jest prezentem na wyjątkowe okazje, symbolem uczuć, pamiątką na lata. To dla nas ogromna radość, kiedy możemy pomóc w wyborze czegoś naprawdę wyjątkowego.

Zapytani o wyjątkową historię, związaną z pracą, przywołują mo-

ment, kiedy Asimex Plus odwiedził pewien klient, który szukał prezentu dla bliskiej osoby. Wybrali więc dla niego wyjątkową, spersonalizowaną biżuterię. - Klient wrócił do nas po pewnym czasie tylko po to, aby podziękować - powiedział, że prezent wywołał ogromne wzruszenie i stał się jedną z najważniejszych pamiątek - wspominają. Tworzenie przyjaznej atmosfery dla klientów to dla nich podstawa codziennej pracy. Stawiają na życzliwość, uśmiech i naturalny kontakt w ten sposób tworzą wyjątkowy klimat.

Udział w plebiscycie traktują jako wyjątkową okazję do podziękowania klientom za wsparcie, lojalność i każde dobre słowo. - To właśnie ich opinie, powroty i polecenia są dla nas największą motywacją do dalszego rozwoju - podkreśla pan Andrzej.



EKO SKLEP ROKU MIEJSCE I

Prostszy skład, sprawdzone źródła i z myślą o zdrowiu z natury

Współczesny styl życia coraz częściej opiera się na świadomych wyborach - klienci zwracają uwagę na skład produktów, ich pochodzenie oraz wpływ na zdrowie i środowisko. Rosnąca popularność ekologii i naturalnych rozwiązań sprawia, że sklepy oferujące zdrową żywność, zioła czy kosmetyki o prostych składach stają się ważnym elementem codziennych zakupów.

Vital-Shop (Łuków, ul. Staropijarska 8C) to miejsce, które od niemal 10 lat konsekwentnie buduje swoją pozycję jako sklep dla osób dbających o zdrowie, naturalną pielęgnację i świadome wybory zakupowe. Tytuł Eko Sklep Roku potwierdza, że oferta oraz podejście do klienta odpowiadają na rosnące potrzeby związane ze zdrowym stylem życia.

Laureat naszego plebiscytu to sklep zielarsko-medyczny z szerokim i zróżnicowanym asortymentem. Klienci znajdą tu zdrową żywność, w tym produkty bezglutenowe, a także bogaty wybór ziół i herbatek, które od lat stanowią naturalne wsparcie dla organizmu. Uzupełnieniem oferty są suplementy diety renomowanych marek, takich jak Solgar, MyVita czy Formeds, pozwalające zadbać o kondycję i dobre samopoczucie na co dzień.

Istotną częścią asortymentu są również dermokosmetyki oraz kosmetyki naturalne i tradycyjne, pochodzące od znanych producentów, takich jak Avène, Klorane, Bioderma, Lierac, Phyto czy Farmona. Dzięki temu sklep łączy w sobie podejście oparte na naturze z nowoczesną pie-



legacją, odpowiadając na różnorodne potrzeby klientów. Vital-Shop to także wygoda zakupów - oprócz sklepu stacjonarnego w Łukowie dostępna jest sprzedaż online, co pozwala dotrzeć do jeszcze szerszego grona odbiorców i ułatwia dostęp do produktów niezależnie od miejsca.

Miejsce to wyróżnia się kompleksowym podejściem do zdrowia i codziennej profilaktyki - od diety, przez suplementację, po pielęgnację. Szeroki wybór produktów oraz ich różnorodność sprawiają, że każdy może znaleźć rozwiązanie dopasowane do swoich potrzeb. Vital-Shop to przykład sklepu, który łączy doświadczenie, jakość i świadome podejście do zdrowia, tworząc przestrzeń dla osób, które chcą żyć bardziej naturalnie i dbać o siebie w sposób przemyślany.

SALON OPTYCZNY ROKU MIEJSCE I

Gdzie zdrowie i komfort widzenia spotykają się z nowoczesnością

Optyk Zeiss (Łęczna, ul. Jana Pawła II 99) to miejsce, które zdobyło najwyższe wyróżnienie w plebiscycie Mistrzowie Handlu, sięgając po tytuł Salonu Optycznego Roku nie tylko w województwie, ale w całej Polsce. To szczególne osiągnięcie, ponieważ w naszej akcji doceniane są przede wszystkim miejsca najbardziej cenione, polecane i darzone zaufaniem przez klientów. To właśnie ich głosy stanowią najważniejsze potwierdzenie jakości, profesjonalizmu i codziennego zaangażowania.

Optyk Zeiss w Łęcznej to przestrzeń, w której troska o wzrok łączy się z nowoczesnymi rozwiązaniami i indywidualnym podejściem do każdego klienta. Oferta salonu obejmuje kompleksowe badania wzroku, wykonywane z wykorzystaniem zaawansowanych technologii, które pozwalają



precyzyjnie dobrać odpowiednie rozwiązania. Klienci mogą liczyć na fachowe doradztwo na każdym etapie - od diagnozy, przez wybór soczewek, aż po dopasowanie oprawek idealnie odpowiadających stylowi życia i potrzebom.

Dużym atutem jest szeroki wybór opraw - od klasycznych, ponadczasowych modeli po nowoczesne i modne propozycje. Dzięki temu okulary stają się nie tylko narzędziem poprawy widzenia, ale również ważnym elementem wizerunku. W ofercie znajdują się także okulary przeciwsłoneczne, które łączą funkcję ochrony wzroku z estetyką i komfortem użytkownika.

Salon pracuje w oparciu o technologię ZEISS, jedną z najbardziej cenionych marek w branży optycznej, co przekłada się na wysoką jakość socze-

wek i precyzję widzenia. Każde rozwiązanie dobierane jest indywidualnie, z uwzględnieniem codziennych nawyków, trybu życia i oczekiwań klienta.

Optyk Zeiss w Łęcznej wyróżnia się także przyjazną atmosferą i przejrzystymi zasadami współpracy. Profesjonalna, a jednocześnie życzliwa obsługa sprawia, że klienci czują się komfortowo i mają pewność, że trafili w odpowiednie miejsce.

Tytuł najlepszego salonu optycznego w Polsce to nie tylko prestiż, ale przede wszystkim potwierdzenie, że jakość, zaufanie i indywidualne podejście do klienta są dziś najważniejszymi wartościami. To miejsce, które realnie odpowiada na potrzeby klientów, pomagając im widzieć lepiej i czuć się pewniej każdego dnia.

LAUREACI PLEBISCYTU MISTRZOWIE HANDLU 2026

SPRZEDAWCA ROKU

Biała Podlaska	Karolina Stefaniuk , Inmedio, Biała Podlaska
Chelm	Dominika Majdańska , CCC, Chelm
Lublin	Anita Semeniuk , Merkury, Sklep LSS Spółem, Lublin
powiat biały	Julia Malczuk , Dino, Międzyrzec Podlaski
powiat biłgorajski	Róża Rapa , Sklep z biżuterią Pestka, Biłgoraj
powiat chełmski	Beata Tchurzevska , Stokrotka, Rejowiec
powiat hrubieszowski	Marek Majerski , MediaExpert, Hrubieszów
powiat janowski	Katarzyna Stadnik , Stoisko Smaku, Janów Lubelski
powiat krasnostawski	Sylvia Zaborowska , Stokrotka, Krasnystaw
powiat kraśnicki	Anna Stachyra , Supersam PSS Spółem, Kraśnik
powiat lubartowski	Anna Marzęta , U ANI Sklep spożywczo-przemysłowy, Brzeźnica Bychawska
powiat lubelski	Martyna Jóźwiak , Żabka, Świdnik Duży Pierwszy
powiat łęczyński	Aleksandra Paćkowska , Sklep z garmazerką Kluska, Łęczna
powiat łukowski	Martyna Warpas , Groszek, Krzywda
powiat opolski	Magdalena Pawłowska , Sklep odzieżowy REVERS, Opole Lubelskie
powiat parczewski	Paweł Grzywaczewski , Agrotex Centrum Techniczne, Parczew
powiat puławski	Aleksandra Szlendak , Żabka, Puławy
powiat radzyński	Piotr Król , Bricomarche, Radzyń Podlaski
powiat rycki	Iwona Mróz , Doms, Ryki
powiat świdnicki	Elżbieta Skoczylas , Lidl, Świdnik
powiat tomaszowski	Anna Żurawska , Pss Spółem Gama 24, Tomaszów Lubelski
powiat włodawski	Grażyna Łojewska , Zakład Mięsny Gramar, Włodawa
powiat zamojski	Anna Bizior , Stokrotka, Szczepieszyn
Zamość	Iwona Zdybel , Diverse, Zamość

FLORYSTA ROKU

Chelm	Dominika Woźniak-Charczuk , Flora Deco, Chelm
Region biały (Biała Podlaska i powiaty: biały, łukowski, parczewski, radzyński)	Katarzyna Bielecka , Kwiatarnia u Kasi, Biała Podlaska
Region chełmski (powiaty: chełmski, krasnostawski, włodawski)	Małgorzata Knapczyk , Magnolia, Łopiennik Górny
Region lubelski (powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, łęczyński, opolski, puławski, rycki, świdnicki)	Agnieszka Dąbrowska-Korab , Domowianki Pracownia florystyczna Agnieszka Dąbrowska
Korab, Turka	
Region zamojski (Zamość i powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski, zamojski)	Katarzyna Piasecka , Kwiatarnia Fantazja, Tomaszów Lubelski

SKLEP ROKU - RÓŻNE BRANŻE

Biała Podlaska	Sklep odzieżowy Babskie Sprawy , Biała Podlaska
Chelm	CCC , Chelm, Rejowiecka 42C
Lublin	Dr Materac , Lublin, Rusalka 13
powiat biały	Kraina słodkich Koszy , Międzyrzec Podlaski, Warszawska 30
powiat biłgorajski	Fon Serwis , Biłgoraj, Kościuszki 52
powiat chełmski	Delikatesy Sezam u Estery , Rejowiec, 3 Maja 2
powiat hrubieszowski	KIK , Hrubieszów, Kolejowa 8
powiat krasnostawski	Worldbox , Krasnystaw, Zakręcie 2J
powiat kraśnicki	AUTO-SPJ , Kraśnik, pl. Wolności 10
powiat łęczyński	Lewiatan , Łęczna, Armii Krajowej 1
powiat łukowski	Tania Odzież , Stoczek Łukowski, Partyzantów 5
powiat puławski	Salon Dr Materac , Puławy, Zielona 14
powiat radzyński	Worldbox , Radzyń Podlaski, Praiznera 2
powiat świdnicki	Sklep Zoologiczny Zoo Island , Świdnik, al. Lotników Polskich 38 Box 5
powiat tomaszowski	Centrum BHP , Tomaszów Lubelski, Kaczorowski 13
powiat zamojski	Sklep firmowy Wasąg , Szczepieszyn, Zamojska 14
Zamość	Homa Mix Zamość , Zamość, Pniówek 125A

KWIACIARNIA ROKU

Chelm	Kompozycje florystyczne - Magdalena Ziemia , Chelm, Popietuski 13
Lublin	Kwiatarnia Kalejdoskop , Lublin, al. Spółdzielczości Pracy 32
Region biały (Biała Podlaska i powiaty: biały, łukowski, parczewski, radzyński)	Kwiatarnia u Kasi , Biała Podlaska, Królowej Jadwigi 2A
Region chełmski (powiaty: chełmski, krasnostawski, włodawski)	Kwiatarnia Magnolia Małgorzata Knapczyk , Łopiennik Nadrzeczny 47
Region lubelski (powiaty: janowski, kraśnicki, lubartowski, lubelski, łęczyński, opolski, puławski, rycki, świdnicki)	Klaudii Słodkie Podarunki , Lubartów, Bema 8
Region zamojski (Zamość i powiaty: biłgorajski, hrubieszowski, tomaszowski, zamojski)	Fabryka Kwiatów , Zamość, Peowiaków 5

BUTIK ROKU

Chelm	Pełna szafa , Chelm, Lwowska 15
Lublin	La Tombola Butik , Lublin, Zielona 1B
powiat biały	StylLove , Międzyrzec Podlaski, Lubelska 8
powiat krasnostawski	U Izy Butik , Krasnystaw, Okrzei 25
powiat lubartowski	Weromoda , Kock, B. Joselewicza
powiat łęczyński	Outlet Łęczna , Łęczna, al. Jana Pawła II 111
powiat łukowski	O BUTIK , Gułów
powiat opolski	Revers , Opole Lubelskie, Nowy Rynek 4
powiat radzyński	Nevia Butik , Radzyń Podlaski, Ostrowiecka 6
powiat rycki	Mój Styl Ryki , Ryki, Przechodnia 3
powiat włodawski	Bordo Fashion Store , Włodawa, Czerwonego Krzyża 12
Zamość	Pajmo , Zamość

POŚREDNIK NIERUCHOMOŚCI ROKU

1 miejsce	Michał Gwiazdowski , MJ Nieruchomości, Lublin
2 miejsce	Grzegorz Woźniak , Biuro Nieruchomości Rewers, Lublin
3 miejsce	Agnieszka Derewicka , Adea Nieruchomości, Chelm

DORADCA UBEZPIECZENIOWY/FINANSOWY ROKU

1 miejsce	Wojciech Leniak , Finanse, Lublin
2 miejsce	Agnieszka Niedzielska , Agnieszka Niedzielska Ubezpieczenia, Lublin
3 miejsce	Przemysław Dmucha , Notus Finanse, Lublin

EKO SKLEP ROKU

1 miejsce	Vital-Shop , Łuków, Staropijarska 8C
2 miejsce	Herbar Natura , Łęczna, Rynek II 44
3 miejsce	Koszyk Roztoczański , Tomaszów Lubelski, Traugutta 14
3 miejsce	Piszcz W Trawie Kosmetyki Naturalne , Tomaszów Lubelski, Wyspiańskiego 23/13
3 miejsce	Zielarnia , Tomaszów Lubelski, Kościuszki 10
3 miejsce	Zielarnia Roztocza , Tomaszów Lubelski, Rynek 2

SALON OPTYCZNY ROKU

1 miejsce	Optyk Zeiss , Łęczna, Jana Pawła II 99
2 miejsce	Strefa Wzroku , Bełżyce, Tysiąclecia 30
3 miejsce	Salon Optyczny Anna Mączka Kulik , Zamość, Grodzka 5

SKLEP Z BIŻUTERIĄ I SALON JUBILERSKI ROKU

1 miejsce	Asimex Plus , Kraśnik, Przechodnia 6/11
2 miejsce	Jubiler Adam Janczak , Lublin, Lubartowska 11 lok. 13
3 miejsce	Figaro Salon Jubilerski , Lublin

SKLEP Z ARTYKUŁAMI DLA DZIECI ROKU

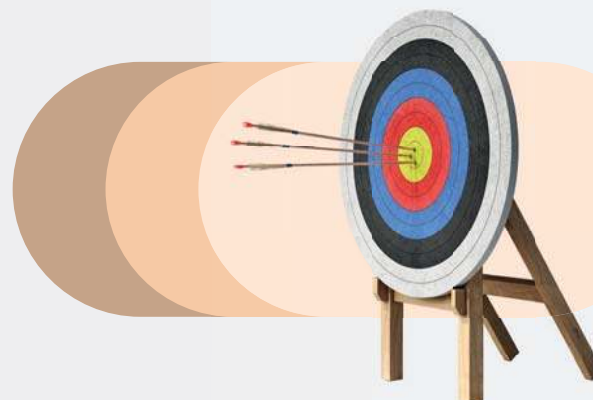
1 miejsce	Sklep Moda dziecięca Daria , Lublin, Herberta 14
2 miejsce	AGA artykuły dziecięce , Tomaszów Lubelski, Matejki 2A
2 miejsce	AGA - Salon dziecięcy , Tomaszów Lubelski, Lwowska 39

AUTOREKLAMA

Polecamy →

strefa
BIZNESU.plKnow-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl



Sanatorium na NFZ za granicą? Tak, to jest możliwe. Polecamy 7 uzdrowisk na Węgrzech

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Warto wiedzieć, że Narodowy Fundusz Zdrowia - pod pewnymi warunkami - refunduje także turnusy w sanatoriach za granicą. Na wiosenny i letni pobyt świetnie nadają się malownicze uzdrowiska Węgier. Sprawdziliśmy, co można w nich leczyć i jakie atrakcje oferują.

NFZ dofinansowuje leczenie sanatoryjne nie tylko w Polsce, ale też za granicą pod warunkiem, że spełnione zostaną następujące warunki:

- schorzeń ze skierowania nie leczy się w żadnym polskim sanatorium
- albo kolejki do zabiegów są wyjątkowo długie

W takich wypadkach lekarz POZ może dopisać na skierowaniu na leczenie sanatoryjne wskazanie do leczenia za granicą (wybrana miejscowość musi znajdować się na terenie UE i mieć oficjalny status uzdrowiska).

Skierowanie takie musi jeszcze uzyskać pozytywną opinię eksperta NFZ (od rehabilitacji, medycyny fizykalnej czy balneologii). Niektóre terapie z listy (np. terapia izotopowa czy hiperbaryczna) wymagają nadto zgody prezesa NFZ.

Co obejmuje refundacja?

NFZ zwraca kuracjom koszty wszystkich zabiegów w ramach standardowego leczenia sanatoryjnego, czyli tych, które byłyby refundowane także w Polsce. Łącznie to 54 zabiegi (trzy na dzień).

Nie są natomiast refundowane wszelkie pozostałe koszty turnusu: dojazd, zakwaterowanie, żywienia.

Jak uzyskać refundację?

W czasie pobytu w zagranicznym sanatorium kuracjusz musi uzyskać harmonogram zabiegów - to dowód, że pobyt się odbył. Po złożeniu wniosku o refundację (do sześciu miesięcy po powrocie z leczenia), NFZ zwraca pieniądze. O orientacyjną wysokość refundacji dla poszczególnych uzdrowisk można zapytać w swoim wojewódzkim oddziale NFZ.

Dlaczego warto postawić na Węgry?

Świetnym miejscem na turnus wiosną czy latem są Węgry.



Aby leczyć się w sanatorium za granicą, trzeba spełnić określone warunki

Kraj leży niedaleko, a dysponuje aż 34 oficjalnymi uzdrowiskami, w których można leczyć przeróżne choroby. Specjalnością węgierskich uzdrowisk są źródła termalne, piękna przyroda, fascynujące zabytki (zamki, klasztory, dawne winnice) i spektakularna architektura z różnych epok.

Dodatkowo, po ostatnich wyborach i zmianie władzy na Węgrzech na pewno będzie zachodziło wiele zmian w różnych dziedzinach życia - to więc szczególnie ciekawy czas na odwiedzinę w tym kraju.

W którym węgierskim uzdrowisku najbardziej warto zaplanować turnus i leczenie

WARTO WIEDZIEĆ

Sanatorium za granicą trzeba najpierw opłacić z własnej kieszeni

Leczenie za granicą kuracjusz musi najpierw opłacić z własnych środków, by otrzymać później zwrot jego kosztów zgodnie z obowiązującymi zasadami: w kwocie nie wyższej niż kwota, jaką NFZ płaci za to świadczenie w Polsce. NFZ może pokryć koszty transportu do i z miejsca leczenia za granicą, jeżeli zostanie zaznaczone to we wniosku i zostanie pozytywnie zaopiniowane przez prezesa NFZ.

sanatoryjne? Oto 7 wartych uwagi propozycji.

1. Heviz

Położone tuż obok słynnego Balatonu Heviz już od 200 lat słynie ze swoich źródeł termalnych, na czele z Jeziorem Heviz, największym w Europie jeziorem termalnym (ponad 4 ha powierzchni), którego wody latem osiągają temperaturę do 36 st. Celsjusza i mają śliczny turkusowy kolor. Sanatoria Heviz nadają się doskonale do wspomaganego leczenia chorób układu mięśniowo-szkieletowego.

2. Bad Bük

Bad Bük to kolejny świetny wybór na turnus w sanatorium. Kąpiele w tutejszych wodach przyniosą ulgę osobom cierpiącym na stany zapalne i osteoporozę.

3. Hajdusoboszló

Miejscowość leży na malowniczej Nizinie Węgierskiej, ale główną atrakcją jest gigantyczne Hungarospa, największy kompleks uzdrowiskowy w Europie Środkowej, o powierzchni ponad 35 ha. Znajdują się w nim gabinety terapeutyczne, restauracja, kawiarnia, a także kąpieliska i aquapark. Wody jonowo-bromowe sprzyjają leczeniu chorób narządów ruchu i rehabilitacji po urazach sportowych.

4. Sarvar

Miejscowość leży koło granicy z Austrią, a tutejsze lecznicze wody czerpie się z głębokości aż ponad 2 km. Nadają się do-

skonałe do leczenia chorób skóry i dolegliwości ginekologicznych.

5. Zalakaros

Zalakaros przy granicy ze Słowenią to doskonała opcja na wycieczkę dla całej rodziny - tutejszy kompleks SPA i basenów mieści dużo atrakcji, które spodobać się także młodszemu pokoleniu turystów i kuracjom. Woda zawiera dużo siarki i fluoru, używa się jej do leczenia chorób stawów, stanów zapalnych, reumatyzmu tkanek miękkich.

6. Eger

To ojczyzna pysznego wina Egri Bikaver, ale przede wszystkim słynne uzdrowisko. Tutejszy kompleks Egerszalok przypomina trochę tureckie Pamukkale za sprawą wody lejącej się na naturalne skalne tarasy. Woda ma aż 67 st. C, wypełnia 17 basenów i liczne łaźnie w różnych stylach. Nadaje się do leczenia chorób stawów i przy powrocie do sprawności po operacjach.

7. Budapeszt

Nie trzeba nawet jechać daleko w głąb kraju, by cieszyć się węgierskimi wodami leczniczymi. Także w Budapeszcie znajdują się źródła termalne - aż 118! - które zasilają śliczne zabytkowe łaźnie i SPA. Słynne Termy Széchenyiego to największy w Europie kompleks basenów termalnych z wodami bogatymi m.in. w radon. Mieszczą się w pięknych budynkach z XIX w., przypominających pałac obłany zewsząd wodą.



ZUS sypnął pieniędzmi, można brać jednocześnie dwa świadczenia

Emil Hoff
emil.hoff@polskapress.pl

Seniorzy nie muszą już wybierać między własną emeryturą a rentą rodzinną. Świadczenia można połączyć w ramach tzw. renty wdowiej. Jak warunki trzeba spełnić? Prosta ankieta szybko wyjaśni, czy można liczyć na dodatkowe pieniądze.

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej (MRPPS) zachęca do łatwego sprawdzenia, czy emerytowi przysługuje renta wdowia. Co to takiego? To tzw. zbieg świadczeń: połączenie wypłaty renty rodzinnej (np. po zmarłym małżonku) z innym świadczeniem własnym, np. własną emeryturą.

Nie trzeba wybierać między świadczeniami: otrzymuje się oba, choć tylko jedno w całości, a drugie w części równej 15 proc. (od 1 stycznia 2027 wypłacana część zwiększy się do 25 proc.). Można wybrać, które świadczenie będzie wypłacane w całości, i tym samym zestawienie bardziej korzystny dla siebie wariant.

Jest kilka warunków, które trzeba spełnić, by otrzymać rentę wdowią:

- Przysługuje osobom w wieku emerytalnym
- Przysługuje osobom pozostającym w związku małżeńskim ze zmarłym w dniu jego śmierci (czyli nie rozwodnikom)
- Przysługuje kobietom, które owdowiały po 55. roku życia, i mężczyznom, którzy stracili żony po 60. roku życia
- Przysługuje osobom, które po śmierci małżonka nie zawarły kolejnego małżeństwa

Suma połączonych świadczeń nie może przekroczyć trzykrotności najniższej emerytury, czyli 5935,47 zł brutto. Jeśli ktoś z łączonych świadczeń samo przekracza tę trzykrotność, nie ma możliwości otrzymania renty wdowiej. Jeśli łączne świadczenia przekraczają tę trzykrotność, od wypłacanej kwoty odjęta zostanie kwota przekroczenia.

Szybka ankieta online rozwiewa wątpliwości

Kto nie jest pewny, czy przysługuje mu renta wdowia, ten może łatwo sprawdzić, czy spełnia wszystkie warunki. MRPPS zachęca do skorzystania z ankiety online złożonej z 7 pytań. Wielu seniorów nawet nie wie, że ma prawo do pobierania renty wdowiej, dlatego warto zainteresować ich tym tematem i pomóc w szybkim wypełnieniu internetowej ankiety.

Na stronie ZUS dostępny jest też kalkulator świadczeń, który pozwala obliczyć orientacyjną kwotę łącznej renty wdowiej.

Jak załatwić sobie rentę wdowią?

Należy złożyć wniosek w tym organie emerytalno-rentowym (np. KRUS, ZUS, WBE, ZER-MSWiA czy BESW), w którym masz uprawnienia do jednego ze świadczeń, mających zostać połączonymi w ramach renty wdowiej.

Do wniosku nie trzeba dołączać dodatkowych dokumentów, a jeśli okażą się potrzebne, urząd sam zwróci się z prośbą o nie.

Dokładne instrukcje dotyczące renty wdowiej są dostępne w ulotce ZUS.

Źródła: Gov.pl, ZUS

PYTANIA I ODPOWIEDZI SPECJALIŚCI ODPOWIADAJĄ NA NURTUJĄCE WAS PYTANIA

CZAS NA GRILLA

Wiosna i lato to czas relaksu, długich wieczorów i, oczywiście, grillowania. Sklepy zapelniają się ludźmi szukającymi idealnych mięs, warzyw, dodatków i napojów, które będą towarzyszyć biesiadowaniu na świeżym powietrzu. Choć najczęściej skupiamy się na smaku i wspólnym czasie spędzonym z bliskimi, warto także zastanowić się, które produkty lepiej pozostawić na półce. Okazuje się, że niektóre z nich mogą negatywnie wpłynąć na stan naszego zdrowia.

Te produkty warto zamienić na zdrowsze

● **Przetworzone mięso**
Przetworzone mięsa, takie jak szynka, parówki, salami, indyk czy rostbef, często pochodzą od zwierząt, które są ho-

dowane w niegodnych warunkach i są szprycowane zastrzykami m.in. z antybiotykami, hormonami, chemicznymi środkami aromatyzującymi, barwnikami, azotowym sodem i innymi substancjami. Lepszym wyborem jest mięso dobrej jakości, drób, ryby lub warzywa i grzyby (np. pieczarka Portobello).

● Sałatki z majonezem

Majonez - nie wchodząc w polemikę, czy Kielecki, czy Winiary - jest jednym z lubionych dodatków do sałatek. Coleslaw, sałatki z makaronem, sałatka Cezar czy sałatka ziemniaczana często są skąpane w majonezie. Zamiast nich warto sięgnąć po grillowane warzywa i zielone sałatki np. z oliwą.

● Słodzone napoje

Orzeźwiający lemoniady, mrożone herbaty i inne słodkie napoje często towarzyszą grillowaniu. Nawet jeżeli są

„bez cukru”, to słodziki, które zawierają, pobudzają nasz apetyt, a przez to więcej jemy i tyjemy. Zdrowszym wyborem jest samodzielne zrobienie napojów z listkami mięty czy kawałkami owoców lub ogórka i posłodzenie ich stewią lub miodem, albo całkowite zrezygnowanie z cukru jak w cold brew tea, czyli herbatie parzonej na zimno.

● Chipsy

Chipsy są tłuste i chrupiące, czyli oferują to, co lubimy. Jakkolwiek kilka chipsów nie jest wielkim grzechem, to wiem, jak trudno jest poprzestać na tak małej ilości. Chipsy zawierają dużą ilość sodu. Zjedzenie ich w znacznej ilości może nas odwodnić i sprawić, że bę-

dziemy jeszcze bardziej głodni. Jeżeli chcemy coś chrupać na grillu, wybierzmy sałatkę - ale bez majonezu.

● Ketchup

Jeżeli sami nie robimy tego pomidorowego sosu, to najprawdopodobniej zawiera on mnóstwo cukru i sztucznych dodatków. Dobry ketchup powinien zawierać od 230 do 250 g pomidorów na 100 g sosu. Zdrowszą alternatywą dla ketchupu jest passata pomidorowa lub sos przygotowany na bazie jogurtu.

● **Białe pieczywo**
Najlepiej zastąpić je pieczywem pełnoziarnistym lub postawić na warzywa. Białe jest wysokokaloryczne i ma wysoki indeks glikemiczny.



● Alkohol

Alkohol to nieodłączny towarzysz spotkań towarzyskich. Piwo, wino, wódka czy drinki to puste kalorie, po których często doskwiera nam kac. Należy spożywać go z umiarem i pić dużo wody.

Co zrobić, żeby grillowanie było zdrowe?

Coraz więcej Polaków ma świadomość, że im więcej zdrowej, pełnowartościowej żywności kładą codziennie na talerz, tym mniej toksyn spożywają, a dzięki temu są zdrowsi i lepiej się czują.

Grillując pamiętajmy jednak nie tylko o tym, co jemy, ale też jak przyrządzamy potrawy na ruszcie. Ważne są: ● **Czystość** - czysty grill to podstawa zdrowego grillowania. Przed położeniem na ruszt jedzenia należy go

wyczyścić przy pomocy druciaka i wytrzeć ściereczką. ● **Ostrożność** - lepiej grilować dania dłużej, niż doprowadzić do ich spalenia i dostania się do nich rakotwórczych substancji. Pamiętajmy też o separowaniu surowego mięsa, drobiu i owoców morza od warzyw i innych produktów.

● **Marynowanie** - marynowanie potraw przed gotowaniem ogranicza powstawanie potencjalnych czynników rakotwórczych. Istnieje wiele przepisów na zdrowe marynaty, które nadadzą im wyjątkowego smaku.

● **Równowaga między mięsem a warzywami i owocami** - grill to nie tylko kiełbasa i karkówka. Na grillu lądują też warzywa, owoce, grzyby - warto mieszać te produkty i przeplatać ze sobą. Będzie jeszcze smaczniej i zdrowiej.

Błonnik jest ważniejszy, niż myślisz

oprac. Ingrid Hintz-Nowosad
ingrid.hintz-nowosad@polskapress.pl

Wzdęcia, zaparcia, uczucie ciężkości? Te objawy nasilają się wraz z wiekiem. Powód takiego stanu rzeczy tkwi m.in. w nieodpowiednim stylu odżywiania się. W diecie większości dorosłych brakuje błonnika, który poprawia trawienie i samopoczucie.

Wahania trawienia, uczucie pełności, brak lekkości? Po 50. roku życia organizm potrzebuje innego wsparcia niż wcześniej. Błonnik może odegrać kluczową rolę w zdrowiu jelit i samopoczuciu - podpowiadamy, jak bez rewolucji zadbać o niego na co dzień.

Po pięćdziesiątce organizm zaczyna działać inaczej. Spowalnia metabolizm, częściej pojawiają się problemy trawienne, wzdęcia, zaparcia czy podwyższony cholesterol. Właśnie dlatego w 2026 roku coraz częściej mówi się o składniku, który przez lata był niedoceniany - błonniku. Jeszcze niedawno dietetyczne trendy koncentrowały się głównie na białku. Dziś eksperci podkreślają, że bez odpowiedniej ilości błonnika trudno o zdrowe jelita, dobrą odporność i stabilny poziom energii.

Na czym polega siła błonnika?

Błonnik to niestrawny węglowodan, którego organizm



Jeszcze niedawno dietetyczne trendy koncentrowały się głównie na białku. Dziś eksperci podkreślają, że bez odpowiedniej ilości błonnika trudno o zdrowe jelita, dobrą odporność i stabilny poziom energii

nie potrafi rozłożyć, ale który pełni kluczową funkcję w pracy jelit. Jak tłumaczy certyfikowany trener żywienia i zdrowia Hunter Stoler, błonnik „zmusza” układ trawienny do intensywniejszej pracy.

- Dzięki temu jelita pracują sprawniej, szybciej przesuwać treść pokarmową, a uczucie sytości utrzymuje się dłużej - wyjaśnia ekspert.

To szczególnie ważne po 50. roku życia, kiedy:

- spowalnia perystaltykę jelit,
- częściej pojawiają się zaparcia i wzdęcia,
- wzrasta ryzyko chorób sercowo-naczyniowych,
- łatwiej o przybieranie na wagę mimo podobnej diety.

Pij więcej wody - to kluczowe

Dietetycy przypominają, że zwiększanie ilości błonnika bez odpowiedniego nawodnienia może przynieść efekt odwrotny

do zamierzonego. Zbyt mała ilość płynów może powodować zaparcia, wzdęcia i bóle brzucha. Po 50. roku życia regularne picie wody jest szczególnie ważne.

Zanim zmienisz dietę - skonsultuj się ze specjalistą

Każdy organizm jest inny, a po 50. roku życia częściej pojawiają się choroby współistniejące. Dlatego przed większymi zmianami w diecie - zwłaszcza

przy suplementacji błonnika - warto porozmawiać z lekarzem lub dietetykiem.

Jak łatwo zwiększyć ilość błonnika po 50.?

Nie chodzi o rewolucję w kuchni, lecz o kilka świadomych wyborów. Oto pięć prostych kroków, które ci pomogą:

1. Jedz więcej warzyw i owoców - każdego dnia

Awokado, brokuły, warzywa liściaste, brukselka, jabłka czy jagody to naturalne i łatwo dostępne źródła błonnika. Warto, by warzywa pojawiały się w każdym głównym posiłku.

2. Wzmocnij jelita nasionami i roślinami strączkowymi

Siemię lniane i nasiona chia wspierają trawienie i mogą zapobiegać zaparciom. Orzechy, soczewica czy fasola również dostarczają błonnika i białka, co jest szczególnie korzystne po 50. roku życia.

3. Wybieraj produkty pełnoziarniste

Zamiast białego pieczywa na pełnoziarniste lub z dodatkiem otrąb to jeden z najprostszych sposobów na codzienne zwiększenie ilości błonnika - bez zmiany przyzwyczajeń kulinarnych.

4. Zwracaj uwagę na napoje funkcjonalne

Na rynku pojawiają się napoje probiotyczne i prebiotyczne zawierające od kilku

do kilkunastu gramów błonnika w porcji. Mogą być dobrym uzupełnieniem diety, zwłaszcza przy problemach jelitowych.

5. Rozważ suplementy, ale ostrożnie

Błonnik w proszku można dodać do jogurtu lub koktajlu, jednak suplementację warto skonsultować z lekarzem lub dietetykiem - szczególnie jeśli przyjmujesz leki lub masz choroby przewlekłe.

WAŻNE

Jelita lubią błonnik

- Jelita mają swoje „ulubione jedzenie” i jest nim właśnie błonnik - podkreśla dr Kellyann Petrucci, ekspertka ds. żywienia. To on odżywia dobre bakterie jelitowe, wspiera mikrobiotę i pośrednio wpływa nie tylko na trawienie, ale także na odporność i samopoczucie.

Statystyki są niepokojące. Większość dorosłych nie dostarcza organizmowi wystarczającej ilości błonnika. Tymczasem według zaleceń:

- kobiety po 50. roku życia powinny spożywać ok. 21 g błonnika dziennie,
 - mężczyźni po 50. roku życia - ok. 30 g dziennie.
- W praktyce wiele osób dostarcza jedynie 10-15 g błonnika, czyli nawet o połowę za mało

MAGAZYN

SPORTOWY



FOT. ILLUSTRACYJA: ORLEN OIL MOTOR LUBLIN/FACEBOOK

Kosmiczny Woryna. Wygrał w Landshut

Motor bezsilny na tle Lecha. Lubelscy piłkarze przegrali trzeci raz z rzędu STR. 12

Górnik Łęczna został rozbity na własnym stadionie przez Śląsk Wrocław STR. 12

Siatkarze Bogdanki LUK Lublin wyszli na prowadzenie w finale PlusLigi STR. 14

Priorytetem zapunktować

- Wygrał zespół, który w ogólnym rozrachunku był lepszy - mówił na pomeczowej konferencji prasowej trener Mateusz Stolarski. - Nie byliśmy tu dla Lecha, tylko próbowaliśmy. To był chyba niezły mecz dla oka, jeśli chodzi o samo widowisko - zwracał uwagę.

Lublinianie w drugiej połowie prezentowali się lepiej niż w pierwszej, ale w całym spotkaniu oddali zaledwie jeden celny strzał na bramkę Bartosza Mrozka.

- Statystyki nie kłamią. Na pewno chcę dać wsparcie zawodnikom i taką odpowiedzialność, że mogą podejmować decyzje, strzelając z różnych pozycji. Dzisiaj cieszę się, że próbowaliśmy oddać parę strzałów też z dystansu. Próbowaliśmy wejść w pole karne. Finałnie musimy trafić w bramkę - podkreślał trener Stolarski.

Jego drużyna ma trzy punkty przewagi nad strefą spadkową.

- Postaramy się jak najszybciej zapunktować. To jest teraz dla nas najważniejsze, żeby uspokoić nieco sytuację, która na dziś jest cały czas niepewna ze względu na tą płaską tabelę - mówił.

PKO BP Ekstraklasa Motor Lublin bezradny w starciu z Lechem Poznań

PRZEGRALI TRZECI MECZ Z RZĘDU

Kamil Wojdat
k.wojdat@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Poznańska lokomotywa przyjechała na stację Lublin, spędziła tu 90 minut i odjechała - z trzema punktami w bagażu. A Motor? Niewiele mógł zdziałać.

Motor Lublin 0 (0)
Lech Poznań 1 (1)

Bramka: Bengtsson 40

Motor: Tratnik - P. Stolarski (77 Wójcik), Najemski, Bartos, Luberecki, Samper, Rodrigues (87 Karasek), Wolski, N'Diaye (65 Ronaldo), Van Hoven (65 Król), Czubak (77 Dadashov). Trener: Mateusz Stolarski

Lech: Mrozek - Pereira, Morika, Milić, Gurgul (79 Gumny), Ouma, Kozubal, Gholizadeh (19 Hakans (64 Palma)), Bengtsson (79 Ismaheel), Walemark (64 Jagiello), Ishak. Trener: Nils Frederiksen

Sędziował: Karol Arys (Szczecin)
Widzów: 15200

Pierwsza połowa zakończyła się jednobramkowym prowa-



Motor na trzy kolejki przed końcem ma trzy punkty przewagi nad strefą spadkową

dzeniem rywala. W 40. minucie Leo Bengtsson kapitalnym przyjęciem zgubił Filipa Lubereckiego, a następnie uderzeniem po dalszym słupek pokonał Gaspera Tratnika.

Pierwszą okazję goście stworzyli natomiast w 9. min, po tym

jak między piłkarzy Motoru wdarł się Ali Gholizadeh. W odnaniu strzału przeszkadzali mu defensorzy Lublinian i Lechici domagali się karnego. Sędzia Karol Arys nasłuchiwał podpowiedzi od arbitrowi VAR, ale ostatecznie nie został wezwany, aby

obejrzeć całą sytuację. Chwilę później z kolei jedenastki chcieli miejscowi, bo ich zdaniem faulowany przez Antonio Milicia był Mbaye Jacques N'Diaye.

Od 19. min Lech grał bez Gholizadeha, który opuścił murawę na noszach.

- Lech to teraz najlepsza drużyna w Polsce, ale postaramy się wyjść na drugą połowę i przeciwstawić się tej jakości. Mamy ku temu narzędzia - mówił w przerwie kapitan motoru Bartosz Wolski, w rozmowie z Canal+ Sport.

To właśnie kapitan żółto-biało-niebieskich miał najlepszą okazję, choć nie była ona taką z gatunku dogodnych. Uderzał z ok. czterestego metra, jednak przestrzelił.

W drugiej części Wolski też miał swoją okazję, po dośrodkowaniu Filipa Lubereckiego. Sam też był bliski asysty, po tym jak wrzucał z rożnego, jednak Najemski nie zdążył zamknąć akcji. Korner wziął się natomiast z akcji rezerwowego Fabio Ronaldo, który wdarł się lewą stroną pola karnego do środka, ale zatrzymał go bramkarz Bartosz Mrozek.

No słowa pochwały zasługuje też bramkarz Motoru. Gasper Tratnik na przestrzeni kilkudziesięciu sekund ok. 80. minuty spotkania dwukrotnie zatrzymał Mikaela Ishaka. ©

Wracają do gry o mistrza!

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawodniczki Górnika Łęczna pokonały przed własną publicznością sąsiada w tabeli przed 19. serią gier, GKS Katowice 2:1.

Zespół z naszego regionu awansował z trzeciej na drugą pozycję w tabeli ORLEN Ekstraligi. Ma bilans 14-2-3. A że punkty straciły w tej serii gier zajmujące pierwsze miejsce Czarne Sosnowiec, Łęcznianki mają do odrobienia na trzy kolejki przed końcem sezonu tylko trzy oczka. Już w następnej serii gier, Górnik zawita do Sosnowca.

- Niedawno objąłem drużynę i najpierw trzeba było scalić zespół. Mamy świadomość, o co walczymy. Będziemy szukać planu na zwycięstwo. Chcemy pójść za ciosem. Chcemy zagrać tak dobre spotkanie, jak z Katowicami. Intensywnie. Piłkarki to ludzie. Może się trafić słabszy dzień. Deklaracji nie składam - powiedział Piotr Mazurkiewicz, trener Górnika. ©

Górnik Łęczna - GKS Katowice 2:1 (1:0)

Bramki: Tomasiak 17, Kazanowska 58 - Zawadzka 82

Górniki: Piątek - Hrelja, Kazanowska, Sanford, Głab (80 Horvathova), Kaczor (87 Rapacka), Norbayeva (87 Piętałowicz), Kłoda, Rędzia, Lefeld, Tomasiak. Trener: Piotr Mazurkiewicz



Po raz ostatni Górniczki na podium krajowej elity stanęły w 2023 roku. Wówczas zdobyły wicemistrzostwo

Wicelider z Wrocławia udzielił bolesnej lekcji Górnikowi

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. W 31. kolejce Betclia 1. Ligi piłkarze Górnika Łęczna przegrali przed własną publicznością ze Śląskiem Wrocław różnicą czterech goli.

Górnik Łęczna 0(0)
Śląsk Wrocław 4(2)

Bramki: Banaszak 33 (k), Kurowski 45+2, Macenko 49, Budziłek 52 (sam.)

Górniki: Budziłek - Gucek, Hołownia, Szabaciuk, Nowogórski (56 Ogaga Oduko), Deja, Ahmedov (56 Kryeziu), Biedrzycki, Orlik (71 Parzyzek), Myszor (56 Tkacz), Spáčil (74 Wolsztyński). Trener: Jurij Szatałow

Śląsk: Szromnik - Macenko (80 Ciucka), Dijaković, Malec, Rosiak, Samiec-Talar, Yriarte (61 Wojtczak), Mokrzycki, Kurowski (80 Klimek), Marjanac (61 Jambor), Banaszak (86 Markowski). Trener: Ante Simundza

Sędziował: Paweł Pskit (Zgierz)

W pierwszym kwadransie spotkania Górnik wyraźnie dominował, utrzymując się niemal cały czas przy piłce na połowie rywala. Śląsk natomiast ograniczył się głównie do wyprowadzania kontrataków.

W 15. minucie gospodarze trafili w poprzeczkę, ale nawet



Górnik (bilans: 5-12-14, 27 pkt.) zajmuje 16. miejsce - strefa spadkowa. Do pozycji barażowej traci dwa oczka. Łęcznian czekają jeszcze trzy mecze w tym sezonie

w przypadku celnego trafienia, gol nie zostałby uznany - Bartosz Biedrzycki znajdował się bowiem na pozycji spalonej. Cztery minuty później znakomitą okazję miał Kamil Orlik, który uderzył ze środka pola karnego, lecz jego strzał ofiarnym wślizgiem zablokował Ukrainiec Jehor Macenko.

W 28. min arbiter po raz pierwszy sięgnął po żółtą kartkę, upominając Przemysław Banaszaka za uderzenie łokciem Mateusza Hołowni.

Z kolei za moment Wrocławianie objęli prowadzenie.

W 33. min rzut karny na bramkę zameniał Banaszak, pokonując spokojnie precyzyjnym strzałem Łukasza Budziłka. „Jedenastka” została poddyktowana za zagrzenie ręką Biedrzyckiego na skraju pola karnego.

Po zdobyciu gola gra stała się bardziej szarpana, a sędzia często przerywał spotkanie z powodu licznych przewinień. W doliczonym czasie pierwszej połowy goście podwyższyli prowadzenie. Krzysztof Kurowski ograł dwóch zawodników Górnika i płaskim strzałem z linii pola karnego ustalił rezul-

tat premierowej odsłony na 2:0.

Po zmianie stron drużyna ze stolicy Dolnego Śląska szybko zdobyła dwie kolejne bramki. W 49. min, po płaskim dośrodkowaniu spod linii końcowej, pierwszy strzał został jeszcze zablokowany, jednak na dobitkę w centrum pola karnego najlepiej zareagował Macenko.

Chwilę później było już 4:0 dla wicelidera. Po uderzeniu z rzutu wolnego Michała Mokrzyckiego, piłka odbiła się od nierówności murawy i zaskoczyła interwenującego na linii Budziłka. ©

PKO BP Ekstraklasa Rozgrywki na ostatnim, finałowym wirażu. To widać

Lech mknie po obronę tytułu. Legia – tylko i aż poutrzymanie

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Majówkowy weekend z PKO BP Ekstraklasą, z racji rozgrywania finału Pucharu Polski, został okrojony z dwóch meczów.

Emocji jednak i tak nie brakowało - zwłaszcza w stolicy, gdzie Legia rzutem na taśmę ograła drżący o byt Widzew.

Liga jest na ostatnim, finałowym wirażu. To czuć w każdym meczu. Już na otwarcie 31. kolejki z równowagi dał się wyprowadzić Jacek Zieliński. Trener Korony nie zrozumiał, dlaczego tuż przed ostatnim gwizdkiem sędzia Patryk Gryckiewicz zatrzymał potencjalną akcję na wagę 3 punktów z Piastem Gliwice, zamiast poczekać na jej rozwój i wtedy ewentualnie dokonać weryfikacji przed monitorem VAR. Zamiast tego szybko wznowił grę, dopatrując się faulu sunącego na bramkę Antonina. Wściekły Zieliński wykrzyczał coś w kierunku arbitra, za co dostał czerwoną kartkę - pierwszą w sezonie, skutkującą zawieszeniem na co najmniej dwa mecze.

Korona jest na powierzchni, ale nie wygrała żadnego z pięciu ostatnich spotkań. Pracę po sezonie ma stracić dyrektor sportowy Paweł Tomczyk, który nie trafił z transferami. Do piłkarzy wielkie pretensje mieli zresztą kibice z młyna. Doszło do rozmów pod sektorem, ale nie rękoczynów - oświadczył klub w wydanym szybko komunikacie, dementując słowa z konferencji... Trenera Zielińskiego, wprowadzonego przez kogoś w błąd.



Juergen Elitim jest podobno na liście życzeń Widzewa, ale ucieszył się z punktów Legii

W jeszcze gorszej sytuacji znajduje się pogrążony w kryzysie Widzew, który od dłuższego czasu zajmuje miejsce w strefie spadkowej. W piątkowy wieczór dobiła go Legia - dosłownie w ostatniej akcji meczu. Łazienkowska oszalała z radości, gdy Rafał Adamski dołożył nogę do uderzenia Bartosza Kapustki i tym samym dał stołecznej drużynie upragnione punkty.

Zdaniem Rafała Rostkowskiego Legii nie należało się jednak rzut wolny. Były sędzia zacytował osiem anonimowych opinii kolegów - jak to ujął we wpisie - „z dużym doświadczeniem”, którzy również nie dopatrzili się przewinienia Frana Alvareza na Rubenie Vinagre. Jeden z nich napisał: - Lepiej było tego nie gwizdać. - Sędzia (Woj-

ciech) Myć prowadził mecz doskonale, bardziej czepiałbym się poziomu piłkarzy, to nie było dobre widowisko - stwierdził natomiast Michał Listkiewicz. Jemu i wielu innym najbardziej podobała się seria efektownych opraw ultrasów zwieńczona fajerwerkami przed stadionem. Legia ten mecz okupiła kontuzjami dwóch wahadłowych z reprezentacyjnym doświadczeniem - Pawła Wszołka i jego zmiennika Arkadiusza Recy. Marka Papszuna cieszyć może z kolei to, że utrzymanie jest na wyciągnięcie ręki.

Deserem po sobotnim finale Pucharu Polski okazał się mecz na Lubelszczyźnie. Motor na nowej murawie chciał zaskoczyć faworyzowanego Lecha. Chcieć nie znaczy jednak móc. Przewodzący tabeli gość zagrał na swo-

ich zasadach. W 40 minucie zwycięskiego gola strzelił Leo Bengtsson.

Dla Kolejorza ten wyjazd miał jednak słodko-gorzki smak. Niby umocnił się na prowadzeniu, ale kosztem utraty swojego najlepszego gracza. Aliego Gholizadeha. Reprezentant Iranu źle stanął i w efekcie poważnie uszkodził najprawdopodobniej kolano. 30-latek ukrył twarz w dłoniach, wiedząc że najpewniej przepadnie mu udział w zbliżających się mistrzostwach świata.

STS Puchar Polski dla Górnika Zabrze w pełni zasłużenie pokonali na PGE Narodowym Raków Częstochowa 2:0 (Massimo 32, Khlan 65). Tym samym sięgnęli po swój siódmy PP, a pierwszy od 1972 roku. ©©

31. KOLEJKA EKSTRAKLASY

KORONA KIELCE
- **PIAST GLIWICE 1:1**
Bramki: Błanik 56 - Juande 53

LEGIA WARSZAWA
- **WIDZEW ŁÓDŹ 1:0**
Bramka: Adamski 90+7

MOTOR LUBLIN
- **LECH POZNAŃ 0:1**
Bramka: Bengtsson 40

GKS KATOWICE - BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA, ZAGŁĘBIE LUBIN - CRACOVIA I POGOŃ SZCZECIN - WISŁA PŁOCK zakończyły się po zamknięciu wydatnia

TABELA EKSTRAKLASY

1. Lech Poznań	31	55	56-41
2. Górnik Zabrze	30	49	43-34
3. Jagiellonia Białystok	30	46	48-37
4. Raków Częstochowa	30	46	43-37
5. Wisła Płock	30	45	32-28
6. GKS Katowice	30	44	43-41
7. Zagłębie Lubin	30	44	43-36
8. Piast Gliwice	31	40	4-41
9. Legia Warszawa	31	40	35-36
10. Radomiak Radom	30	40	46-43
11. Korona Kielce	31	39	38-37
12. Motor Lublin	31	39	39-46
13. Lechia Gdańsk	30	38	57-54
14. Pogoń Szczecin	30	38	40-45
15. Cracovia	30	38	35-38
16. Widzew Łódź	31	36	36-38
17. Arka Gdynia	30	34	31-54
18. Bruk-Bet Nieciecza	30	28	36-55

PROGRAM 32. KOLEJKI

Piątek 08.05

Raków Częstochowa - Korona Kielce (godz. 18.00), Lech Poznań - Arka Gdynia (godz. 20.30).

Sobota 09.05

Widzew Łódź - Lechia Gdańsk (godz. 14.45), Jagiellonia Białystok - Pogoń Szczecin (godz. 17.30), Górnik Zabrze - Zagłębie Lubin (godz. 20.15).

Niedziela 10.05

Piast Gliwice - GKS Katowice (godz. 12.15), Wisła Płock - Motor Lublin (godz. 14.45), Bruk-Bet Nieciecza - Legia Warszawa (godz. 17.30).

Poniedziałek 11.05

Cracovia - Radomiak Radom (godz. 19.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli

Tomas Bobcek (Lechia Gdańsk), Karol Czubak (Motor Lublin)

15 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunes (Raków Częstochowa)

13 goli

Jesus Imaz (Jagiellonia Białystok)

12 goli

Afimico Pululu (Jagiellonia Białystok), Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa)

Bez niego nie byłoby wydatnego zwycięstwa nad Widzewem Łódź. To on w finałowej akcji oddał strzał, po którym piłkę zmierzającą do siatki musnął jeszcze Rafał Adamski, który zapisany został ostatecznie w protokole jako autor gola. Wygląda na to, że stołeczna drużyna jednak nie spadnie z Ekstraklasy. A łódzka?



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Betclitc 3. liga. Avia Świdnik zremisowała w delegacji z Sokółem Kolbuszowa Dolna

Marcin Puka
m.puka@kurierlubelski.pl

PIŁKA NOŻNA. Avia na pięć kolejek przed końcem sezonu 2025/26, z bilansem 19-7-3, zajmuje pierwsze miejsce w tabeli, ale przewaga nad KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski stopniała do dwóch oczek.

A to dlatego, że KSZO wygrał w Tarnobrzegu z Siarką 2:1, podczas gdy Avia „tylko” podzieliła się punktami z Sokółem Kolbuszowa Dolna (1:1).

- Oczywiście szkoda tych dwóch straconych punktów, bo myślę, że dzisiaj zwyciężając, ułatwilibyśmy sobie drogę do miejsca, w którym wszyscy chcemy być. Natomiast nie możemy teraz popadać w jakąś złą atmosferę. Musimy po prostu pracować dalej i w kolejnym meczu zgarnąć trzy punkty - powiedział trener Avii Wojciech Szacoń, cytowany przez klubowy portal. - Chciałbym też podziękować kibicom, którzy dzisiaj przyjechali, wspierali nas głośno przez cały mecz i po me-

czu, mimo remisu, też okazali nam dużo wsparcia. Na pewno ze swojej strony zrobimy wszystko, żeby się odwdziżyć zaangażowaniem na boisku w kolejnych meczach - dodał.

Sokół Kolbuszowa - Avia Świdnik 1:1 (1:1)

Bramki: Serwiński 21 - Zuber 13
Sokół: Gliwa - Zych, Kapuściński, Postulzny, Wiktor, Kittirski, Serwiński (83 Kolacz), Wołowicz, P. Maj, Khorolski (75 Mikrut), Musik. Trener Sławomir Szeliga

Avia: Bialka - Terekhov, Orzechowski, Rozmus, Pigiel (80 A. Maj), Kamiński (69 Jodłowski), Uliczyn, Assuncao (61 Kalinowski), Reme-

niuk, Zuber (80 Niepsuj), Pisarek (61 Falbierski). Trener: Wojciech Szacoń

Sytuacja w tabeli

Na pięć kolejek przed końcem liderem jest Avia (64 punkty) - awans bezpośredni, miejsce barażowe zajmuje KSZO (62 pkt.), który jest największym wygranym tego weekendu. Zespół z woj. świętokrzyskiego zmniejszył bowiem stratę do Avii i odskoczył trzeciej Chełmiance (59 pkt.).

W środku stawki jest Podlasie Biało Podlaska (41 pkt.), które

grało wczoraj z Pogonią Sokół Lubaczów (40 pkt.) - wynik na naszej stronie internetowej. Coraz trudniejsza sytuacja Świdniczanki (19 pkt.). Do miejsca dającego utrzymanie traci już sześć oczek Stal Kraśnik - dwa.

Pozostałe wyniki naszych drużyn:

Stal Kraśnik - Wisłoka Dębica 3:1 (3:0)
Bramki: Czerech 13, Peciak 28, Buhai 41 - Żmuda 60 (k)

Stal: Topór - Zawistowski, Duarte, Czerech, Marcinkowski, Dombouya, Łukawski, Martinez (86 Zabecki), Król, Peciak (68 Babor), Buhai (76 Tonin). Trener: Szymon Szydelko

Świdniczanka Świdnik

- Czarni Polaniec 1:4 (1:2)

Bramki: Poleszak 22 - Smoleń 36, Paszczela 42, Kramarz 61, 77

Świdniczanka: Śliwka - Szatała, Figiel, Mykytyn, Dubiel, Konojacki, Szymala, Tymosiak, Łuczuk, Poleszak, Białek (81 Guzewicz). Trener: Łukasz Jankowski

Wiślanie Skawina - Chełmianka Chełm 0:0

Chełmianka: Wilk - P. Cichocki, M. Cichocki, Urban, Wojdakowski (62 Maszkowski), Grądzewski, Kobiąła (88 Wiatrak), Mydlarz (62 Adamski), Krawczuk, Tomczyk, Kiezbak (88 Jabłoński). Trener: Ireneusz Pietrzykowski

PlusLiga Siatkarze Bogdanki LUK Lublin wygrali w Sosnowcu trzeci mecz finału

KROK OD MISTRZOSTWA POLSKI

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

SIATKÓWKA. W trzecim meczu finału PlusLigi Bogdanka LUK Lublin pokonała w Sosnowcu Wartę Zawiercie 3:0. W serii do trzech zwycięstw żółto-czarni objęli prowadzenie 2-1.

CMC Warta Zawiercie 0

Bogdanka LUK Lublin 3

Sety: 20:25, 22:25, 20:25

Warta: Kwolek 6, Russell 19, Boładz 14, Gładz 2, Tavares 1, Bieniek 2, Popiwczak (libero) oraz Zniszczoł 1, Ensing, Łaba. Trener: Michał Winiarski

Bogdanka: Komenda 2, Malinowski 11, Leon 13, Grozdanov 5, Young 11, McCarthy 3, Hoss (libero) oraz Sasak. Trener: Stephane Antiga

W pierwszym boju w Sosnowcu pewnie wygrali Zawiercie bez straty seta. Trzecią batalię finału podopieczni trenera Stephane'a Antiga rozpoczęli od prowadzenia 2:0. Gospodarze szybko doprowadzili do remisu.



Siatkarze Bogdanki LUK Lublin w środę, drugi rok z rzędu, mogą zostać mistrzami Polski

As Bułgara Aleksa Grozdanova dał ponownie jednak dwupunktowy zapas Bogdancie LUK (15:13), a gdy na prawym skrzydle zatrzymany został Bartłomiej Boładz, żółto-czarni byli już na plus cztery (18:14). Goście takiej przewagi nie wypuścili z rąk,

objęli prowadzenie w całym meczu. Seta skutecznym atakiem z drugiej linii zakończył Wilfredo Leon.

W partii numer dwa zespoły szły równo do stanu 14:14. Za moment Kanadyjczyk Jackson Young najpierw udanie za-

atakował ze środka, a następnie z lewego skrzydła i team znad Bystrzycy wygrał 16:14. Po udanym bloku, Bogdanka LUK była natomiast coraz bliżej triumfu w tym secie (18:15). I choć przeciwnicy złapali jeszcze kontakt (22:23),

przyjezdni nie pozwolili na więcej. Ostatni punkt zdobył Grozdanov, popisując się kolejnym asem.

Drużyna trenera Michała Winiarskiego w trzeciej odsłonie była pod ścianą i musiała walczyć o przedłużenie konfrontacji. Po udanym bloku Boładzia, Zawiercie odskoczyli na trzy oczka (11:8), by za moment przegrywać 11:13, gdy serię pięciu punktów z rzędu zanotowali Lublinianie.

Przewagę Bogdanki LUK na 17:14 powiększył Mateusz Malinowski, najpierw punktując na siatce, a później męcząc rywala zagrywką. Z kolei po ataku Younga, mistrzowie Polski wygrali 21:17. „Jurajscy Rycerze” nie byli już w stanie dogonić drużyny z Lublina, która jest już o krok od obrony mistrzostwa kraju.

Czwarty mecz finałowy zaplanowano w środę (6 maja, godz. 20) w Lublinie. Rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw, więc to spotkanie może zdecydować o losach złotego medalu. ©©

Wyjazdowa porażka

W 3. serii fazy play-out ORLEN Superligi, piłkarze ręczni KS LOTTO Puławy przegrali wyjazdowe starcie z zespołem Zepter KPR Legionowo 27:37. Pomimo porażki, drużyna z województwa lubelskiego nie straciła jeszcze szans na utrzymanie w krajowej elicie szczyptomistrzów.

Podopieczni trenera Piotra Dropka fatalnie rozpoczęli spotkanie, przegrywając już na początku 1:5. Na pięć minut przed końcem pierwszej połowy złapali kontakt, zdobywając trzy gole z rzędu (13:14).

W 44. minucie ekipa z Mazowsza miała już dziesięć bramek przewagi (28:18), co praktycznie rozstrzygnęło losy spotkania.

Puławianom do rozegrania pozostały dwa mecze. ©©

Zepter KPR Legionowo - KS LOTTO Puławy 37:27 (18:14)

Zepter KPR: Tsiantsadze 1, Liljestrand, Pierikowski - Wołowicz 11, Kosmala 6, Chabior 5, Wiaderny 4, Jelen 2, Laskowski 2, Petrychenko 2, Brinovec 1, Matuszak 1, Słupski 1, Stawicki 1, Ciok. Kary: 6 min. Trener: Tomasz Strząbala
KS LOTTO: Petkovski, Ciupa - Artemenko 8, Antolak 6, Komarzewski 5, Bereziński 2, Dziakiewicz 2, Wisirski 2, Cacak 1, Jaworski 1, Adamczewski, Kowalik, Łyzwa, Racotea Kary: 0 min. Trener: Piotr Dropek

Dalej są w grze o złoto

Krzysztof Szuptarski
k.szuptarski@kurierlubelski.pl

PIŁKA RĘCZNA. PGE MKS El-Volt Lublin pokonał w Piotrkowie Trybunalskim Piotrcovię 28:20 i na dwie kolejki przed końcem sezonu 2025/26 nadal mają szansę na tytuł mistrzowski.

Rezultat otworzyła Aleksandra Rosiak, by chwilę później nie wykorzystać rzutu karnego. Następnie Piotrkowianki zdobyły trzy bramki z rzędu. Ale od stanu 4:3 dla Piotrcovii, biało-zielone przejęły inicjatywę.

W końcówce pierwszej części meczu zespół z Lublina rzucił cztery bramki, nie tracąc

żadnej i zszedł na przerwę z wyraźną przewagą (15:8).

Po zmianie stron przewaga Lublinianek stopniała do czterech bramek (14:18), co zmusiło trenera Pawła Tetelewskiego do wzięcia czasu. Jego podopieczni szybko odzyskały kontrolę. ©©

Piotrcovia - PGE MKS El-Volt Lublin 20:28 (8:15)

Piotrcovia: Sarniecka, Cieślak - Roszak 7, Noga 4, Polarska 2, Królikowska 2, Domagalska 2, Byzdra 1, Grobelna 1, Szczukocka 1, Gadzina, Haric, Masna, Pankowska. Kary: 2 min. Trener: Horatiu Pasca

MKS: Wdowiak, Martins - Górná 8, Rosiak 7, Gliwińska 4, M. Więckowska 3, Przywara 2, Tomczyk 2, Andruszak 2, Owczaruk, Radosavljević, D. Więckowska. Kary: 4 min. Trener: Paweł Tetelewski



Szczyptomistrzynie PGE MKS El-Volt Lublin po raz trzeci w sezonie 2025/26 okazały się lepsze od Piotrcovii

Ależ historia! Wygrał pierwszy turniej cyklu GP

Krzysztof Nowacki
k.nowacki@kurierlubelski.pl

ŻUŻEL. Tegoroczny cykl walki o tytuł indywidualnego mistrza świata rozpoczął się w niemieckim Landshut. Sensacyjnym zwycięzcą został Kacper Woryna z Orlen Oil Motoru Lublin.

Inauguracja mistrzostw świata nie była zachwycającym widowiskiem. Wszystko przez tor, który uniemożliwiał walkę na dystansie i prezentowania przez najlepszych żuźlowców na świecie w pełni swoich umiejętności.

Tytułu broni Bartosz Zmarzlik, który w tym roku walczył o siódme złoto. Lider Motoru w rundzie zasadniczej zbierał „dwójki”, a na pierwsze biegiowe zwycięstwo czekał do ostatniej serii. Ale 11 uzbieranych punktów zapewniło mu bezpośredni awans do biegu finałowego. Rundę zasadniczą z kompletem punktów wygrał Daniel Bewley.

Pozostali zawodnicy walczyli o dwa wolne miejsca w finale w biegach półfinałowych. W pierwszym z nich świetnie z drugiego pola wyskoczył Kacper Woryna i awansu do czołowej czwórki nie dał już sobie odebrać.



Kacper Woryna od sezonu 2026 reprezentuje barwy Orlen Oil Motoru Lublin. Wygrana w turnieju Grand Prix to jeden z największych jego sukcesów

W rundzie zasadniczej Woryna zdobył osiem punktów. W czwartym swoim starcie... wjechał w taśmę!

Przed finałem czekał na wybór rywali i pozostało mu trzecie pole startowe. Zmarzlik wybrał drugie, natomiast z najbardziej korzystnego, pierwszego startował Bewley. Stawkę finalistów uzupełniał Robert Lambert.

Ze startu najszybciej ruszyli Brytyjczycy, ale na przeciwległej prostej przyspieszył Woryna. Na wejściu w drugi wiraż wszedł pod Bewleya i lekko go

wywiózł na szeroką. Żuźlowiec Motoru wysforował się na prowadzenie i pierwszego miejsca już nie oddał.

- Spokojnie jeszcze dziewięć rund do końca - mówił na gorąco w rozmowie dla Eurosportu. - Jest fajnie, natomiast praca się nie kończy się dzisiaj. Może jeszcze nie dociera to do mnie, ale ja jestem człowiekiem pracy. Bardzo się cieszę. Nie myślałem, że dzisiaj mnie to spotka - dodał.

Woryna jest wnukiem Antoniego Woryny, pierwszego polskiego medalisty mistrzostw

świata sprzed 60 lat (Goetberg 1966).

Zmarzlik zajął trzecie miejsce. - Podium zawsze cieszy - podsumował.

W następnej rundzie Kacper Woryna wystąpi w złotym plastronie lidera cyklu. ©©

Wyniki Grand Prix w Landshut: 1. Kacper Woryna, 2. Daniel Bewley, 3. Bartosz Zmarzlik, 4. Robert Lambert, 5. Brady Kurtz, 6. Patryk Dudek, 7. Fredrik Lindgren, 8. Jack Holder, 9. Brady Kurtz, 10. Dominik Kubera, 11. Nazar Parnicki, 12. Andrzej Lebediew, 13. Norick Bloedom, 14. Max Fricke, 15. Michael Jepsen Jensen, 16. Leon Madson, 17. Kevin Woelbert, 18. Valentin Grobauer

REKLAMA

0011515872

LUBELSKA SPÓŁDZIELNIA
MIESZKANIOWA
Lublin, ul. Rzeckiego 21

Lublin, 04 maja 2026 r.

ZAWIADOMIENIE

Na podstawie art. 8³ ust. 6 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych oraz § 28 ust. 1 w związku z § 29 ust. 1 i 2 statutu LSM, Zarząd Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie zwołuje Walne Zgromadzenie LSM, które odbędzie się w podziale na osiem części w dniach 26-29 maja 2026 r. oraz 1-3 czerwca 2026 r. w Domu Kultury LSM przy ul. K. Wallenroda 4a w Lublinie.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia LSM w roku 2026

- Otwarcie obrad.
- Odczytanie listy pełnomocnictw.
- Wybór Prezydium.
- Przyjęcie porządku obrad.
- Wybór Komisji: Mandatowo-Skrutacyjnej, Wnioskowej, Wyborczej.
- Wybory członków Rad Osiedli na okres kadencji 2026-2029.
- Sprawozdanie Zarządu z działalności w roku 2025.
- Sprawozdanie z działalności Administracji Osiedla w roku 2025 wraz z informacją o realizacji wniosków zgłoszonych na Walnym Zgromadzeniu w 2025 r.
- Sprawozdanie Rady Osiedla z działalności w roku 2025.
- Sprawozdanie Rady Nadzorczej z działalności w roku 2025.
- Informacja Rady Nadzorczej o lustracji pełnej Spółdzielni obejmującej działalność za okres od 1 lipca 2021 r. do 31 grudnia 2024 r.
- Dyskusja.
- Podjęcie uchwał w sprawach:
 - zatwierdzenia sprawozdania finansowego Spółdzielni za 2025 r.,
 - zatwierdzenia sprawozdania Zarządu za 2025 r.,
 - zatwierdzenia sprawozdania Rady Nadzorczej za 2025 r.,
 - udzielenia absolutorium członkom Zarządu z działalności w 2025 r.,
 - podziału zysku netto Spółdzielni za 2025 r.,
 - przyjęcia wniosków polustracyjnych,
 - wyrażenia zgody na zbycie lokali użytkowych o numerach 2, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 22, 23, 26, 27, 28, 40, 50, 51, 52, 55 w budynku przy ul. Z. Krasińskiego 2 w Lublinie.
- Sprawozdanie Komisji Wnioskowej w sprawie zgłoszonych wniosków.
- Ogłoszenie wyników wyborów do Rad Osiedli na okres kadencji 2026-2029.
- Zamknięcie obrad.

Zarząd LSM informuje, iż kandydatów do Rad Osiedli należy zgłaszać na formularzach dostępnych w sekretariacie Zarządu oraz we wszystkich Administracjach Osiedli w godzinach pracy Spółdzielni w terminie od 4.05.2026 r. do 11.05.2026 r. do godz. 15:00.

Zarząd Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej informuje, iż porządek obrad III, IV, V, VI, VII części Walnego Zgromadzenia LSM nie będzie obejmował punktu 9 przedstawionego porządku obrad. Dodatkowo informujemy, iż porządek obrad VII części Walnego Zgromadzenia LSM obejmującej grupę członków – osób prawnych nie będzie obejmował również punktu 6, 8 i 15 przedstawionego porządku obrad, oraz w punkcie 5 zawierał będzie wybór Komisji Mandatowo-Skrutacyjnej i Wnioskowej.

Udział w Walnym Zgromadzeniu mogą wziąć osoby uprawnione, które okażą dokument tożsamości. Mandaty będą wydawane od godz. 16:15.

Zebrania od I do VI części Walnego Zgromadzenia LSM i VIII część Walnego Zgromadzenia LSM odbędą się w dniach 26-29.05.2026 r. oraz 1-3.06.2026 r. w Domu Kultury LSM, ul. Konrada Wallenroda 4a w Lublinie, o godz. 17:00, natomiast VII część Walnego Zgromadzenia odbędzie się w dniu 3.06.2026 r. w siedzibie Zarządu LSM, ul. Rzeckiego 21 w Lublinie, o godz. 13:00.

Materiały wskazane w porządku obrad, w tym sprawozdanie Rady Nadzorczej, sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni oraz sprawozdania z działalności Administracji Osiedli oraz sprawozdania z działalności Rad Osiedli zostały zamieszczone w Informatorze nr 141, który został dostarczony do skrzynek listowych członków Spółdzielni. Informator został również zamieszczony w wersji elektronicznej na stronie internetowej Spółdzielni w zakładce „Do pobrania” - Informator LSM, natomiast sprawozdania z działalności Administracji Osiedli i poszczególnych Rad Osiedli za rok 2025 zostały zamieszczone w zakładce „Osiedla” Sprawozdanie z działalności za rok 2025.

Materiały sprawozdawcze, projekty uchwał wskazane w porządku obrad dostępne są dla członków w sekretariacie Zarządu, ul. Rzeckiego 21. Członkowie LSM mogą zapoznać się z ww. dokumentami w godzinach pracy Spółdzielni, tj. poniedziałek, wtorek, środa 7.00-15.00, czwartek 7.00-17.00, piątek 7.00-13.00.

WAŻNE ZMIANY DOTYCZĄCE UDZIELANIA PEŁNOMOCNICTW

Zgodnie z art. 8³ Ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych:

1¹. Członek spółdzielni może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu osobiście albo przez pełnomocnika. Pełnomocnik nie może zastępować więcej niż jednego członka. Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie pod rygorem nieważności i dołączone do protokołu walnego zgromadzenia. Lista pełnomocnictw podlega odczytaniu po rozpoczęciu walnego zgromadzenia. Przepisu art. 36 § 3 zdanie pierwsze ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze nie stosuje się.

1². Pełnomocnikiem członka spółdzielni będącego osobą fizyczną może być:

- osoba bliska członka z wyłączeniem osób pozostających faktycznie we wspólnym pożyciu;
- adwokat lub radca prawny;
- inny członek tej samej spółdzielni.

1³. Do pełnomocnictwa udzielonego osobie bliskiej dołącza się oświadczenie, w którym pełnomocnik potwierdza pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych oświadczeń, wynikającej z art. 27^{3a}, że spełnia wymóg, o którym mowa w ust. 1² pkt 1. W oświadczeniu zamieszcza się klauzulę w brzmieniu: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia”.

1⁴. Pełnomocnictwo udzielone osobie bliskiej bez dołączonego oświadczenia, o którym mowa w ust. 1³ zdanie pierwsze, jest nieważne.

1⁵. Członek spółdzielni lub pełnomocnik jest obowiązany do doręczenia spółdzielni pełnomocnictwa, a w przypadku gdy pełnomocnikiem jest osoba bliska członka – również oświadczenia, o którym mowa w ust. 1³ zdanie pierwsze, **nie później niż 3 dni przed terminem posiedzenia walnego zgromadzenia lub jego pierwszej części.**

1⁶. Pełnomocnik nie może brać udziału w głosowaniu, którego przedmiotem jest wybór i odwołanie członków rady nadzorczej lub członków zarządu spółdzielni.

Art. 27^{3a}. Kto składa fałszywe oświadczenie, o którym mowa w art. 8³ ust. 1³ zdanie pierwsze, podlega karze grzywny.

Z-ca Prezesa d/s ekonomiczno-finansowy
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Główny Księgowy
Robert Przewłocki

Z-ca Prezesa d/s eksploatacji
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Marcin Kuraś

PREZES ZARZĄDU
LUBELSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Andrzej Kot

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 800 472 852
Przez internet: www.kurierlubelski.pl
e-mail: reklama@kurierlubelski.pl
W Biurze Reklamy:

LUBLIN, Biuro Ogłoszeń, Krakowskie Przedmieście 10

tel. 503 138 578, 81 446 28 02, fax 81 446 28 14

LUBLIN, Biuro Reklamy, Krakowskie Przedmieście 10 lok. 3

tel. 81 446 28 49 do 858, fax 81 446 28 19

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

MIESZKANIE własnościowe 94 m², 4 pokoje z kuchnią i balkonem, jeden lokator, 2 piętro, stych, przy deptaku, sprzedam lub zamienię na 2 mieszkania 2 pok.; do uzgodnienia t. 691-636-371

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

Działki budowlane przytki sprzedam 791-518-712.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

Auta każde, uszkodzone i całe, motocykle, ciągniki rolnicze, poleasingowe. Najkorzystniej, gotówka, 798-566-274

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

W gospodarstwie mlecznym, z doświad.- zamieszkanie, 517-433-784

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

BIAŁY montaż hydrauliczny, malowanie, gładź, glazura, panele, zabudowa k-g, elektryka, remonty kuchni i łazienek nietypowe zlecenia, 883-211-674

MALOWANIE i inne prace/693-051-624

MONTAŻ karniszy, suszarek, żyrandoli, szafek, mebli, zamków, ścianki działowe, sufity podwieszane, malowanie, hydraulika, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

MYCIE, malowanie dachów, elewacji, szkła, kostki brukowej itp., 514-299-106

OKNA, konserwacja, regulacja, uszczelnianie. Balkony, tarasy - sufity, ściany, balustrada, terakota, 601-351-338

Remonty, wykończenia mieszkań i lokali - kompleksowo, naprawy hydrauliczne, elektryczne drobne naprawy 508-56-56-52, 81\740-03-99

ZŁOTA rączka - awarie, naprawy, remonty A-Z, hydraulika, udrażnianie kanalizacji, elektryka, nietypowe zlecenia, 601-351-338

OGRODNICZE

WYCINKA drzew, podcinanie, porządkowanie działek, koszenie, usuwanie karp, wywóz gałęzi, zakładanie trawników, ogrodzenia z siatki, 514-299-106

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, działek, domów po lokatorach i zmarłych, wywóz rzeczy, ubrań, gruzu, kucie, prace rozbiórkowe,, 887-069-855

WYWÓZ złomu, sprzętu agd, rtv, gruzu, sprzątanie działek, piwnic, inne, rozbiórki domów, szklarni itp., 514-299-106

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy turnusy 60+ w maju od 1050 zł dostępny masaż leczniczy /dowóz, tel.: 501-642-492.

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

KRAJ - MORZE

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie wczasy z wyżywieniem dla Seniorów. 601-585-510 www.danaustronie.pl

Towarzyskie

SANDRA, 885-213-554

REKLAMA

0011517765

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRASNOSTAWSKIEGO

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) Starosta Krasnostawski zawiadamia, że w dniu 28.04.2026 r. na wniosek Wójta Gminy Rudnik, Rudnik 64, 22-330 Rudnik, została wydana decyzja nr: AB.6740.106.2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą: „**Rozbudowa drogi gminnej nr 109883L od km 1+510 do km 2+362,40 w miejscowości Maszów**”.

Inwestycja zlokalizowana zostanie na terenie Powiatu Krasnostawskiego w obrębie ewidencyjnym 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik.

I. Działki wchodzące pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**
1. działka nr 141, 658/1, 1173.

II. Działki dzielone pod inwestycję:

- **obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**
1. działka nr 659 wg projektu podziału na działki nr **659/1**, 659/2,
2. działka nr 666 wg projektu podziału na działki nr **666/1**, 666/2,
3. działka nr 662 wg projektu podziału na działki nr **662/1**, 662/2,
4. działka nr 1174/3 wg projektu podziału na działki nr **1174/4**, 1174/5.

III. Działki, z których korzystanie będzie ograniczone:

- **obręb ewidencyjny 0008 Maszów, jednostka ewidencyjna 060609_2 Rudnik:**
1. działka nr 1174/3 (**1174/4**, 1174/5).

Pogrubioną czcionką oznaczono działki przeznaczone pod inwestycję – wg przedłożonych projektów podziału nieruchomości.

Zakres inwestycji obejmuje: rozbiórkę istniejącej nawierzchni drogi wraz z podbudową, zabezpieczenie istniejącej sieci teletechnicznej, wykonanie nowej nawierzchni i podbudowy drogi, wykonanie zjazdów do granicy pasa drogowego, wykonanie oznakowania, roboty wykończeniowe – plantowanie i obsianie trawą.

Niniejszej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Zgodnie z powołanymi wyżej przepisami strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w Starostwie Powiatowym w Krasnymstawie przy ulicy Sobieskiego 3, 22-300 Krasnystaw, tel. 82 576-72-86.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Wojewody Lubelskiego za pośrednictwem Starosty Krasnostawskiego w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) w przypadku zawiadomienia stron przez obwieszczenie – doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od daty publicznego ogłoszenia.

Niniejsze obwieszczenie umieszcza się w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędzie Gminy Rudnik oraz na tablicach ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krasnymstawie i Urzędzie Gminy Rudnik.

Jesteśmy z Kasią ze sobą 30 lat i ona ciągle mnie fascynuje. To piękna i mądra kobieta



Jan Pietrzak o swojej żonie w „Super Expressie” Fot. Piotr Krzyżanowski

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Viki Gabor została zhejtowana

Dariusz G., ojciec młodej piosenkarki, spędził w areszcie dziesięć miesięcy. Prokuratura Okręgowa w Zielonej Górze postawiła mu pięć zarzutów, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz oszustwa i usiłowanie oszustwa. Przez internet przetończyła się fala hejtu, która dotknęła nie tylko Viki Gabor, ale i całą społeczność romską.



Jan Serce TVP Kultura, 17:10

Pierwszy odcinek znanego serialu z Kazimierzem Kaczorem w roli głównej. Jan Serce, czterdziestoletni kanalarz z Woli, jest człowiekiem bardzo nieśmiałym, zwłaszcza w kontaktach z kobietami. Matka postanawia więc wyswatać syna.

Teatr Telewizji: Potop TVP 1, 20:30

Słynny „Potop” Henryka Sienkiewicza w nowoczesnej, lekkiej interpretacji Michała Siegoczyńskiego odświeża aktualne refleksje nad odwagą, lojalnością i patriotyzmem. W obliczu zagrożenia bohaterowie mierzą się z wyborem między walką a ocaleniem własnego życia.

Manchester by the Sea Polsat Film, 21:00

Lee Chandler jest zamkniętym w sobie dozorcą, który unika ludzi. Po śmierci starszego brata wraca w rodzinne strony, by zgodnie z wolą zmarłego zaopiekować się jego synem, Patrickiem. Na miejscu przekonuje się, że będzie musiał stawić czoła bolesnym wydarzeniom z przeszłości.

Ocean's 8 TVN 7, 23:20

Debbie Ocean przez 5 lat zajmowała się zaplanowaniem przejęcia wartego 150 mln dolarów naszyjnika, który podczas gali będzie miała na sobie sławna aktorka. Ocean będzie potrzebowała pomocy.



Paulina Gałązka zapomniała o żebrze

W ubiegłym tygodniu w „Tańcu z gwiazdami” widzowie byli świadkami wyjątkowo wymagającego występu Pauliny Gałązki. Aktorka tańczyła ze złamanym żebrzem, co znacząco utrudniło jej przygotowania i sam pokaz. Mimo bólu i ograniczeń fizycznych wykonała taniec do końca, co spotkało się z dużym uznaniem zarówno jury, jak i publiczności. – Jestem na bardzo dobrych, na receptę przepisanych, lekach przeciwbólowych i rzeczywiście zapomniałam o tym żebrze – powiedziała Plejadzie. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

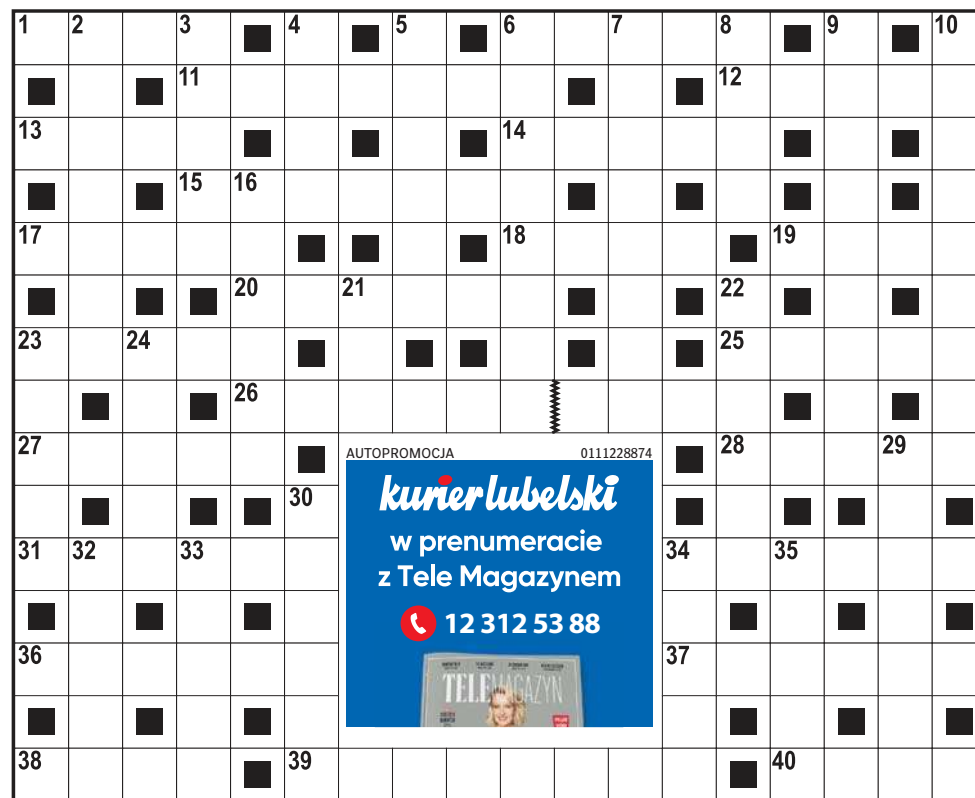
KRZYŻÓWKA NR 66

Poziomo:

- rasa psów pokojowych,
- kamizelka dla rozbitka,
- instytucja leczniczo-dydaktyczna,
- dawna wędrownica, włóczęga,
- wymarły kuzyn dronta,
- miasto na trasie Działdowo - Ciechanów,
- aparat projekcyjny, rzutnik,
- wschodnia potrawa z ryżu i baraniny,
- byk czczony w starożytnym Egipcie,
- zasłona na twarzy Arabki,
- kwitnie wczesną wiosną,
- dowódca wyprawy po złote Runo,
- samochód terenowy jak wędrowiec,
- osoba mało zaradna, fajtapa,
- wystąpienie rzeki z brzegów,
- gromada zmienno ciepłych kręgowców,
- ukochany Ludmiły z poematu Puszkina,
- roślina zarodnikowa na mokradłach,
- „Major ...”, western z rolą Charltona Hestona,
- opiekuńcze skrzydła, dozór,
- wynagrodzenie dla aktora,
- oficer przyboczny generała,
- ryba podobna do łososia.

Pionowo:

- najbliższe otoczenie,
- Yeti z czeskiej fabryki,
- pora lepienia bałwanów,
- himalajski stan w Indiach,
- region we Włoszech z Neapolem,
- forma w kształcie stopy wkładana do butów,
- Hiszpania lub Indonezja,
- ziemia odziedziczona po przodkach,
- typ łyżew z zaokrąglonymi końcami,
- Jerzy Szajnowicz, agent nr 1,
- film Piotra Trzaskalskiego,
- miasto na Pobrzeżu Koszalińskim,
- ulubione drzewo Filona i Laury,
- „... Czaka”, serial telewizyjny,
- rycerz z Bogdańca, bohater powieści „Krzyżacy”,
- wielki, wiekowy las,
- przywidzenie, fatamorgana,
- czołenko w maszynie do szycia,
- w Trójmieście z Operą Leśną,
- świńska trawa.



ROZWIĄZANIE NR 65

K	R	Z	E	S	I	W	O	■	K	A	P	S	Z	T	A	D
O	G	A	■	T	A	B	U	■	Z	■	A	■	E			
S	R	■	M	O	S	T	■	B	U	R	A	■	M	■	C	
Z	M	O	W	A	■	T	O	R	W	A	R	■	K	O	T	L
Y	Z	■	R	O	■	A	■	A	■	A	■	A	■	A	■	M
K	O	A	L	A	■	P	O	M	P	O	N	■	L	A	M	P
■	S	■	W	■	D	■	I	■	B	■	S	■	L	■	R	■
D	O	L	I	N	A	P	I	E	C	I	U	S	T	A	W	O
■	B	■	C	■	N						A	■	S	■	B	■
B	A	G	A	Z	E						K	A	Z	U	A	R
A	■	O	■	U	■						■	L	■	R	■	E
S	A	N	D	R	A	■					S	K	O	W	Y	T
Z	■	I	■	N	■						■	O	■	I	■	M
T	R	E	M	A	■						■	W	■	I	■	S
A	■	C	■	L	A	T	Y	F	U	N	D	I	A	■	Y	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dziś energia sprzyja działaniu, ale uważaj na impulsywne decyzje i słowa wobec bliskich. Horoskop dzienny radzi trzymać język za zębami.

Ryby (19.02 - 20.03)

Horoskop na dziś zapowiada, że spokojny rytm dnia pozwoli Ci uporządkować sprawy i znaleźć chwilę na przyjemności oraz rozmowy.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi mówić jasno i słuchać uważnie, by uniknąć nieporozumień.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale horoskop dzienny wróży, że szczerza rozmowa pomoże przywrócić równowagę i poczucie bezpieczeństwa.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie będzie przyciągać uwagę. Horoskop na dziś radzi to wykorzystać, ale nie zapominać też o potrzebach innych osób.

Rak (22.06 - 22.07)

Detale mają znaczenie, więc horoskop dzienny na poniedziałek radzi skupić się na zadaniach wymagających precyzji i cierpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)

Szukaj harmonii w relacjach. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że kompromis przyniesie więcej korzyści niż upór i zamykanie się.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja podpowie Ci właściwe rozwiązania. Horoskop na dziś stanowczo radzi ufać sobie, ale unikaj także nadmiernej podejrzliwości.

Waga (23.09 - 22.10)

Chęć przygód wzrośnie. Horoskop dzienny na poniedziałek sugeruje znaleźć jednak balans między obowiązkami a spontanicznością.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie zrażać się drobnymi trudnościami i działać krok po kroku.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Nowe pomysły mogą Cię zaskoczyć. Horoskop na dziś to wskazówka, by zapisać je i wrócić do nich, gdy pojawi się odpowiedni moment.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Horoskop dzienny na poniedziałek wyraźnie zapowiada, że wrażliwość pomoże zrozumieć innych. Ludzie będą Ci za to bardzo wdzięczni.